NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.

Rok X. Kraków, niedziela 19 czerwca 1927 Nr. 158

NOWY DZIENNIK

Adres [illegible] Administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Na [illegible] — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
[illegible] Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie [illegible] aty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Kom[illegible] przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Co za pośpiech!...

Kraków, 18 czerwca

(Th.) Sejm nareszcie został na dzień 20 bm. zwołany. Sejm, a nie — Senat. Czy przez zwykłe przeoczenie, czy umyślnie, jeszcze nie wiadomo. Jedno i drugie jest możliwem. Nietrudno ostatecznie zapomnieć o instytucji, któ ra i tak nie daje zbyt często znaku życia. Rozmiar funkcyj Senatu jest taki, że przez blizko pięć lat nie zdołał Senat jeszcze wykazać nieodzownej potrzeby swojego istnienia. O ile nie mógł wytwarzać niepotrzebnych konfliktów ze Sejmem, to właściwie jego egzystencja ani zbyt często, ani zbyt wyraźnie się nie przypominała ludności. Można o nim łatwo zapomnieć. A może być, że się umyślnie — zapomniano. Chciało się bodaj uprzytomnić społeczeństwu, że ono właściwie za Senatem nie tęskni.

Zwołano tedy tylko Sejm. Także rzecz niezmiernie naturalna, i charakterystyczna: Kiedy na całym świecie zaczynają się ferje parlamentarne, u nas się zaczyna okres pracy. Dobrze im tak — posłom bezrobotnym. Niech się pocą porządnie. Mogli używać wywczasów i poprawiać nadwerężone zdrowie wtedy, kiedy były mrozy, lub bardzo nizkie stopnie ciepła, to teraz kiedy jest bardzo gorąco, właśnie czas na robotę...

Trudno — u nas nie panuje zdrowa logika. Dlaczego ma panować akurat — meteorologja?...

Sejm jest zwołany, ale porządek dzienny pierwszego posiedzenia, ani program pracy całej nadzwyczajnej sesji nie są ustalone. Przypuszcza się, — my się karmimy wyłącznie przypuszczeniami! — że główną materją obrad będą ustawy pożyczkowe i wszystko, co z niemi jest połączone.

Skoro jednak rząd jeszcze nie odsłonił ani rąbka ze swej tajemnicy, niema na razie na pierwsze posiedzenie żadnego tematu. Pośpieszyli się tedy i stawiają, według dosyć nieprawdopodobnego doniesienia pism, zaraz na pierwsze posiedzenie wniosek, uchwalony już w komisji konstytucyjnej, o samorozwiązalności Sejmu.

Czy to jest poważne i przemyślane poczynanie?

Faktem jest, że żaden parlament nie moze się sam rozwiązywać. Rozwiązanie parlamentu przed upływem jego ustawowego czasu jest na całym świecie prerogatywą władzy wykonawczej. W naszej Konstytucji było, coprawda, takie postanowienie. Ale trzeba sobie uprzytomnić, z jakiego powodu ono powstało. Wiadomo, że naszą Konstytucję przykrojono we wielu postanowieniach do miary ówczesnego naczelnika państwa, o którym słusznie przypuszczano, że zostanie wybrany prezydentem. Endecja starała się okroić ile możności jego kompetencję, przedewszystkiem tę, któraby go uczyniła panem życia i śmierci ciał ustawodawczych. Nie chciano mu więc przyznać prawa rozwiązania Sejmu i apelowania do wyborców. A że przecież coś trzeba było zarządzić w sprawie przedwczesnego rozwiązania Sejmu — nadano to prawo samemu Sejmowi, chociaż niema takiego przykładu w żadnej innej Konstytucji. Psychologicznie da się to tak wytłómaczyć, że Konstytucję robił Sejm Walny, który był suwerennym, jedynym czynnikiem suwerennym w państwie i, naturalnie, jako bezterminowy, tylko sam był władny do orzekania o swojem rozwiązaniu. Przeniesiono tedy pewne prawo, wypływające z suwerenności, na następne, już zwyczajne, a nie suwerenne sejmy. Podmiotem suwerenności państwa został na podstawie konstytucji prezydent państwa, wyłącznie on.

Kiedy przyszło do zmiany Konstytucji, odrazu wszystkie stronnictwa — jak się u nas mówi: od okna do okna — wyraziły zgodę na przyznanie prezydentowi tego zasadniczego prawa, które w istocie swojej ma charakter wyłącznie rządowy, a zupełnie nie ustawodawczy. Teraz szykują się do ponownej „naprawy" Konstytucji. Niemcy mają na tego rodzaju „naprawę" określenie: „verschlimmbessern"...

A do czego ma służyć ta „naprawa"? Oczywista, do niczego innego, jak na demonstrację przeciw rządowi, na demonstrację niezgrabną i niemądrą. Idzie widocznie o to, ażeby mieć w ręku wobec rządu taką samą groźbę, jaką on ma wobec Sejmu. Będą więc stały przeciw sobie rząd i sejm, jak, nieprzymierzając, dwa koguty, które będą sobie nawzajem grozić — rozwiązaniem, lub samorozwiązaniem. Czy to jest poważna robota?

Każde dziecko w Polsce wie, dlaczego teraz ani rząd, ani prawica sejmu nie chce wyborów. Boją się tego i owego. Czy trzeba rzeczywiście to ciągle powtarzać? A więc... kiedyto endecja, naprzykład, uchwali samorozwiązanie sejmu, kiedy on czuje blady strach przed nowymi wyborami na podstawie obecnej ordynacji wyborczej. Nowej ordynacji wyborczej chyba tak szybko i tak łatwo się nie uchwali. Nie pójdą tedy na wybory. Pocóż ta czcza demonstracja?

Gdyby prawicowa większość sejmu, od endecji po NPR, poważnie chciała mieć nowe wybory, to każdej chwili może wymóc na rządzie rozwiązanie sejmu. Każdy konflikt, doprowadzony poważnie — a nie żartobliwie i tylko kłótliwie, jak dotychczas! — do odrzucenia przedłożenia rządowego, musi doprowadzić do rozwiązania sejmu i rozpisania nowych wyborów. Nie byłoby na wypadek poważnej klęski dla rządu innego wyjścia. Dlaczego jednak do takiego zaostrzenia nie przychodzi? Bo endecja i inne „wszystkie stowarzyszone i zaprzyjaźnione" stronnictwa nie chcą się spotkać oko w oko z wyborcą. Tu jest sęk. A co na ten strach przed wyborcą pomoże możność samorozwiązania się? Chyba nic, bo się będą bali z tego prawa skorzystać, skoro ono prowadzi w prostej linji do — nowych wyborów.

Pytanie tedy: po co demonstracja, w której szczerość nikt nie będzie wierzył?

Dziwnym jest też sam pośpiech. Także coś w rodzaju niedołężnej demonstracji przeciw rządowi: Oto kręcimy bicz na Ciebie! A p. Piłsudski się nie ulęknie. Wszak on — „syn szlachecki"...

Konferencja marszałków

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 VI. Sin. Dziś o godz. 6 pop. w gmachu sejmowym odbyła się oddawna zapowiadana konferencja prezesa rady ministrów, marszałka Piłsudskiego, z marszałkiem Sejmu Ratajem. Konferencja ma dotyczyć programu prac sesji sejmowej.

Dr. Młynarski nie wyjechał

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 6. Sin. Wiceprezes Banku Polskiego Dr. Młynarski wbrew zapowiedziom nie wyjechał wczoraj z Paryża.

Po wyroku w procesie Kowerdy

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 17. 6. Sin. Interwencją sądową do Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie Kowerdy o zamianę skazanemu w drodze łaski kary bezterminowego więzienia na karę 15 lat więzienia jeszcze nie nastąpiła.

Termin wniesienia tej interwencji do Prezydenta Rzeczypospolitej nie odgrywa żadnej roli, ponieważ komplet sądzący przy prośbie o zmniejszenie wyroku nie jest związany czasem, jak to ma miejsce w razie skazania podsądnego na karę śmierci. Według informacji jednak w dniach najbliższych komplet sądzący zwróci się do Prezydenta Rzeczypospolitej z umotywowaną prośbą.

Kowerda, który natychmiast po wyroku przewieziony został do więzienia przy ul. Dzielnej zachowuje się spokojnie i nie wykazuje zdenerwowania. W dniu wczorajszym wyjechała z Warszawy rodzina skazanego, odwiedziwszy go przed wyjazdem.

Wrażenie wyroku w Moskwie

Moskwa. 17. 6. PAT. „Izwiestja" wskazują na to, że wyrok warszawskiego sądu doraźnego przeciw Kowerdzie wywołał w opinji publicznej Unji Sowiec. silne oburzenie. Żądania postawione przez rząd rosyjski w sprawie śledztwa i w sprawie surowego ukarania mordercy zostało przez rząd polski faktycznie odrzucone. Rząd sowiecki wyczekuje obecnie stanowiska Polski co do trzeciego żądania w sprawie likwidacji białogwardyjskich terrorystycznych organizacyj w Polsce, aby wysnuć definitywne wnioski co do tego, czy oświadczenie rządu polskiego co do utrzymywania i poprawy przyjaznych stosunków z Unją sowiecką odpowiadają faktom.

Porucznik Jani żyje

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 6. Sin. W sprawie porucznika Korpusu Ochrony Pogranicza, Janiego, aresztowanego na granicy polsko-sowieckiej i rozstrzelanego rzekomo w Mińsku nadeszły następujące szczegóły: Wiadomość o tem, że porucznik Jani został wyrokiem G. P, U. rozstrzelany w Mińsku okazała się nieprawdziwą a porucznik Jani żyje i znajduje się w Mińsku jako więzień G. U. P. Poselstwo polskie w Moskwie wszczęło energiczne kroki celem uwolnienia porucznika Janiego z więzienia.

Sowiety nie wysyłają trzeciej noty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 VI (Sin.) Informacje, lansowane przez jedną z agencyj niemieckich, powtórzone przez prasę berlińską i wiedeńską, o mającej nastąpić trzeciej nocie Sowietów, są zupełnie bezpodstawne. Trzecia nota sowiecka mogłaby być wystosowaną jedynie dopiero po odpowiedzi polskiej na ostatnią notę Litwinowa.

W sprawie pogłosek o rzekomo zamierzonem wysłaniu przez rząd Z. S. S. R. trzeciej noty do rządu polskiego w sprawie zabójstwa posła Wojkowa, urzędowa agencja sowiecka „Tass" komunikuje, iż rząd sowiecki nie zamierza wysyłać żadnej noty przed otrzymaniem odpowiedzi na notę ostatnią.

Druga konferencja locarneńska?

Z powodu nagłej choroby Brianda kończy się sesja Rady Ligi Narodów.

(Telegram własny „Nowego Dziennika)

Genewa. 17. 6. (D) Z powodu nagłej choroby Brianda, któremu lekarz nakazał opuścić natychmiast Genewę i odjechać do Paryża, 45 sesja Rady Ligi Narodów zakończy obrady już w dniach najbliższych. Niezależnie jednak od tego prace konferencji sześciu ministrów posunęły się dość znacznie naprzód, tak że powszechnie utrzymują, że w najbliższym czasie zebrać się ma nowa konferencja, do której zostaną dopuszczeni także delegaci **Polski** i **Czech.**

W Genewie krąży bowiem pogłoska, że minister Zaleski zaprotestował przeciwko pominiętaniu Polski w tych konferencjach i podobno z tego powodu a nie z powodu choroby, Briand miał opuścić Genewę.

* * *

Paryż, 17 6. (P) Briand przybył tutaj wczoraj wieczorem. O stanie zdrowia ministra wydany został oficjalny biuletyn, który stwierdza, że cierpienie oczu, które dolega ministrowi ustąpiło już częściowo, mimo to jednak minister nie będzie mógł przez kilka dni opuszczać mieszkania.

Prasa wyraża ubolewanie z powodu przedwczesnego wyjazdu Brianda z Genewy, zaznaczając, że ze względu na prowadzone am konferencję z Stresemannem obecność Brianda w Genewie byłaby konieczną.

Niemcy informują w Berlinie Cziczerina o Genewie

Berlin. 17. 6. (T) W ostatnich dniach odbyły się między bawiącym w Berlinie Cziczerinem a ambasadorem niemieckim przebywającym też w Berlinie von Brockdorf-Rantzau, ciągłe konferencje przy współudziale sowieckiego ambasadora berlińskiego Krestinskiego i wyższego urzędnika niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. Cziczerina informowano o przebiegu obrad Rady Ligi Narodów w Genewie. Ponadto ze strony Niemiec zwrócono Cziczerinowi uwagę na fatalne następstwa dla Rosji, gdyby do Polski wysłano trzecią notę. Wczoraj Cziczerin pożegnał się z kanclerzem Marxem, by odjechać do Moskwy.

JERZY RONARD BUJAŃSKI, art. dram. z zespołu teatru Reduty, wystąpi staraniem art. lit. Koła „Litart" dwukrotnie, a to: z wieczorem recytacyjnym w sobotę, dnia 18 czerwca br. (Uniwersytet Jag. sala Kopernika), i we wtorek, dnia 21 bm. z wieczorem autorskim (Uniwersytet Jag., sala Nr. 39), poprzedzonym prelekcją o Reducie. (Nowe inscenizacje „Wyzwolnela", „Wesela", Księcia Niezłomnego" i t. d.), Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp zł. 1.50 (młodzież zł. 1).

Na ślady Nungessera nie natrafiono dotąd

Londyn, 17 6. PAT. Reuter donosi z Atawy, że nie otrzymano tam żadnych nowych wiadomości o wynikach poszukiwań za Nungesserem i Colim. Z górą 1000 ludzi należących do straży rzecznej prowadzi jeszcze poszukiwania.

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 6. Sin. Dziś o godz. 5 popołudniu rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów. Na porządku dziennym znajduje się m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godłach i barwach państwowych oraz wniosek ministra oświaty o zmianie ustawy w sprawie stosunków służbowych nauczycieli.

Statek „Mickiewicz" wyjeżdża po zwłoki Słowackiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 6. Sin. Jutro o godz. 10 rano wyjeżdża z Warszawy do Gdyni statek „Mickiewicz". Na statku znajduje się katafalk, na którym umieszczone zostaną zwłoki Słowackiego. Na maszcie umieszczono 2 żałobne i 2 morskie flagi.

Eksport polskiego węgla do krajów skandynawskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 6. Sin. W myśl umowy, zawartej między ministerstwem przemysłu i handlu a koncernem kopalń górnośląskich Roburem powstało polsko-skandynawskie towarzystwo transportowe którego zadaniem będzie wznowienie eksportu polskiego przy pomocy własnego taboru morskiego. Towarzystwo jest całkowicie oparte na kapitale polskim. Towarzystwo zakupiło niedawno 5 okrętów po 500 ton pojemności każdy, które mają kursować między Gdynią a portami skandynawskiemi.

Niepomyślny stan urodzajów w b. Kongresówce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 6. Sin. Według dotychczasowych obliczeń najgorzej przedstawiają się zasiewy w centrum b. Kongresówkiw promieniu 100—120 km od Warszawy. Nektóre powiaty są tak poszkodowane, że straty w zaisewach wynoszą do 50 procent. Najlepiej wKongresówce przedstawia się woj. Kieleckie, najgorzej Warszawskie, gdzie w dodatku stan się jeszcze pogorszył wskutek ostatnich burz gradowych.

Wyrok w masowym procesie przeciwko komunistom w Łucku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 17. 6. Sin. Dziś zapadł wyrok w procesie przeciwko komunistom w Łucku. 3 oskarżonych, a m. Faryna, Bader i Hnidecki zostali skazani na bezterminowe więzienie, trzech na 15 lat więzienia każdy, ośmiu na 8 lat więzienia, 3 na 6 lat więzienia, siedmiu na 4 lata więzienia, pięciu na 2 lata więzienia i 1 na rok więzienia, 24 oskarżonych uniewinniono. Obrońcy wnieśli apelację.

Dementi sowietów

Moskwa, 17 6. PAT. Agencja Telegraficzna Unji sowieckiej upoważniona została do zaprzeczenia wiadomościom rozszerzanym w prasie zagranicznej co do proklamowania stanu wojennego w Moskwie i w Leningradzie, w sprawie mobilizacji na Ukrainie i w sprawie rzekomych masowych represji w różnych miastach unji sowieckiej. Pogłoski te są zmyślone i należy je stanowczo dementować. Bezpodstawne są również wiadomości o rozstrzelaniu dalszych 28 b. oficerów w Moskwie, jakoteż o masowych rozstrzelaniach we Władywostoku, Tyflisie, Charkowie i wielu innych miastach.

5 Niemców aresztowanych przez G. P. U.

Berlin, 17 6. PAT. „Berliner Ztg am Mittag" donosi, że we środę zostało 5 Niemców aresztowanych przez G. P. U. Między nimi znajdują się: dr Jerns i Phiebe. Nazwiska trzech innych są nieznane. Aresztowani podejrzani są o szpiegostwo.

Nagroda 25.000 dolarów dla Lindbergha

Nowy Jork, 17 6. PAT. Orteig doręczył Lindbergowi czek na 25 tysięcy dolarów jako nagrodę za lot z N. Jorku do Paryża.

Einstein u siebie

Geneza teorji względności. — Tryb życia i pracy Einsteina. — Odczyty. — Credo polityczne. — Życie rodzinne uczonego.

Wywiad Dra A. Revesza.

Einstein nie lubi reklamy, nienawidzi interwiewów. Odniósł się do mnie z początku z rezerwą: rozmowa nasza toczyła się urywanie, ciężko, lecz wreszcie lody pękły. Einstein się rozkrochmalił i ożywił, zwłaszcza gdy do rozmowy wmieszała się żona jego.

Byłbym popełnił gruby błąd, prosząc Einsteina o streszczenie jego teorji. Nie zrozumiałbym jej nawet prawdopodobnie, a w najlepszym razie poznałbym Einsteina „naukowca“, lecz nie „człowieka“. A interesował mnie właśnie w nim „człowiek“ Pierwsze moje pytania dotyczyły jego karjery, życia codziennego. Urodził się r. 1879 w mieście Ulm w Wirtembergji. Gimnazjum ukończył w Monachjum. Później udał się z rodzicami do Medjolanu, gdzie spędził rok cały. Studjował tutaj język włoski i opanował go zupełnie, tak, iż w r. 1922 miewał już wykłady po włosku. Z Medjolanu przeniósł się do Zurychu, gdzie spędził cztery lata na politechnice i — jak dodał z uśmiechem — należał do średnio uzdolnionych studentów. W 1901-ym roku został obywatelem szwajcarskim i jest nim po dziśdzień, aczkolwiek nie zapomina o swym kraju ojczystym. Ponieważ wymagano odeń w Szwajcarji deklaracji podatkowej od dochodu, przyjął posadę w Bernię, w wydziale wynalazków i patentów, gdzie pracował od 1902 do 1909 roku.

Obserwowałem go, przypatrywałem mu się z uwagą podczas rozmowy. Podpatrywałem każdy jego gest, ruch. Długie, kręcone, przetkane już srebrem siwizny — włosy nadają mu wygląd artysty, ale czoło, wysokie, wypukłe charakteryzuje myśliciela. Oczy ciemnobronzowe spoglądają melancholijnie gdzieś w dal kontemplacji, do której przyzwyczaił je i wdrożył genjalny umysł. Nos lekko wygięty. Krótki, angielski wąs przykrywa górną wargę. Usta duże, czerwone, szerokie wargi zdradzają temperament. Uśmiech nie opuszcza jego twarzy... Dobrotliwy?... ironiczny?... Cera smagła, o wschodnim kolorycie. Wzrost wysoki, plecy nieco przygarbione.

Rozmowa toczy się dalej... W Bernie, w 1905 r., po objęciu posady —, w 26-ym roku życia — opracował już zalążek swej teorji względności, a w dwa lata później — teorję względności w zastosowaniu jej ogólnem. Od 1909 do 1911 wykładał na uniwersytecie w Pradze i w Zurychu. Tak więc dawny „średnio zdolny“ student został profesorem politechniki zurychskiej w 1912-ym roku. W r. 1914 objął Einstein kierownictwo laboratorjum fizycznego przy berlińskiej Akademji Nauk. Po wojnie wygłosił szereg odczytów w Anglji i w Ameryce, przeważnie po niemiecku. Angielskim włada bowiem dość słabo, po francusku wysławia się gładko. College de France zaprosiło go w r. 1922 na kontrowersję z Painlevem... Einstein wyszedł z niej zwycięsko.

— Jaki tryb życia prowadzi pan, panie profesorze, jak podzielił pan swój czas?

— Życie prowadzę raczej nieregularne. Jeśli interesuje mnie jakiś problemat, nie mogę sobie znaleźć miejsca, nie mam spokoju, nie jestem w stanie pracować. Po całych dniach, tygodniach nie kiedy chodzę tam i sam po pokoju, w ogrodzie, śpię, drzemię, palę, marzę, myślę, tworzę... Są jednak tygodnie poświęcone całkowicie pracy wytężonej. Kładę się do łóżka stale o 11 w., wstaję o 8-mej rano. Sypiam, jak pan widzi, bardzo dużo: odpoczynek i spokój jest mi niezbędny. Rzadko tylko spędzam czas w towarzystwie, nudzi mnie to

— Niestety palę zadużo, choć czuję, że tytoń działa ujemnie na pamięć. Nie używam absolutnie alkoholu, czarnej kawy, chyba gdy jestem w towarzystwie.

— Czy pan znajduje chwilę czasu na zajmowanie się sztuką i literaturą? Czy to prawda, że jest pan wytrawnym skrzypkiem?

— Mój Boże! — przepadam istotnie za muzyką, gram codziennie na skrzypcach... nie marzę jednak o sławie.

— „Niech mu pan nie wierzy“ — przerywa żona. Posiada doskonałą technikę i duszę artysty.

— Kogo przekłada pan z kompozytorów?

— Bacha i Mozarta.

— Kogo uważa pan za największego twórcę z pośród literatów?

— Cervantesa i Dostojewskiego. Bracia Karamazow i Donkiszot to, mojem zdaniem, największe arcydzieła powieściowe literatury światowej.

— Balzaca nie lubi pan?

— Nie, zresztą nie znam go prawie. Czytałem jakąś nudną powieść jego o drobnomieszczanach. Interesuje mnie również malarstwo, rzeźba, lecz zwłaszcza architektura.

— Czy prawdą jest, iż zarówno w nauce, jak i w polityce, jest pan rewolucjonistą?

— Nonsens! Nie jestem i nie byłem nigdy rewolucjonistą, nawet w dziedzinie nauki; biorę z dawnych teoryj wszystko, co w nich jest cennego. Nie przyznaję się ani do socjalizmu, ani do komunizmu. Uważam się za szczerego demokratę, sympatyzuję z robotnikami, z ich żądaniami, ale rozum mój i logika nie zawsze przyznają im rację.

Zwracam się z kolei do pani Einstein z prośbą o opowiedzenie czegoś interesującego z życia jej męża. Pani Einstein jest też z domu Einstein. Dwaj bracia Einstein pożenili się ze swymi kuzynkami. Z tych małżeństw narodzili się obecni małżonkowie Einstein. Ze względu na bliskie pokrewieństwo nie mogli wstąpić w związek małżeński. Zawarli więc tak zwane „mariage de raison“. Enstein ma dwóch synów z pierwszego małżeństwa, pani Einstein — dwie córki. Starsza z nich jest sekretarką swego ojczyma. Einstein nie czuł się szczęśliwym w pożyciu z pierwszą żoną i rozwiódł się z nią. Obecna żona Einsteina pozostawała przez czas dłuższy w stanie wdowieńskim, wygłaszała odczyty. W 1919 r. wyszła zamąż. Dzieci nie mają i mieć nie będą ze względu na bliskie swe pokrewieństwo.

Pożycie państwa Einstein układa się bardzo szczęśliwie.

— Einstein jest człowiekiem o złotem, szlachetnem sercu, mówi pani. E., ale bywają dnie, gdy staje się nieznośnym. Nie zawsze można z nim dać sobie radę, należy go traktować, jako genjalnego dorosłego dzieciaka, który często sam nie wie, czego chce i co robi.

Bilans handlowy za miesiąc maj

wykazuje deficyt blisko 50-miljonowy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 6. Sin. Wedle dotychczasowych prowizorycznych obliczeń bilans handlowy za miesiąc maj przedstawia się następująco: W miesiącu maju przywieziono ogółem towarów wartości 282,283,000 złotych, wywieziono zaś towarów za 196,735,000 złotych. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu przedstawia się w kwocie 163,814.000 złotych w złocie, zaś wywozu 114.177,000 złotych w złocie. Bierne saldo wynosi zatem 49,637,000 złotych w złocie. W porównaniu z miesiącem poprzednim przywóz wzrósł o 15,596.000 złotych w złocie. Szczególnie silnie wzrósł przywóz zboża. Wywóz wzrósł o 19,527,000 złotych.

Rząd sowiecki nie wyśle nowego posła do Warszawy?

Berlin, 17 6 PAT. Dzisiaj rozszerzano w Berlinie wiadomość, że rząd rosyjski postanowił nie wysyłać do Warszawy żadnego nowego posła. Ze strony rosyjskiej oświadczają dzienniki, że wiadomość ta jest bezpodstawna. Rząd rosyjski nie myśli zrywać stosunków z Polską. Co prawda z powodów zrozumiałych nie nastąpi nominacja warszawskiego posła jak dopiero wtedy, gdy konflikt polsko-rosyjski będzie załatwiony. Do zaniepokojenia niema zatem żadnego powodu.

Projekt ograniczenia autonomji uniwersytetów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 17 6. Sin. Dzisiaj odbyła się w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego konferencja, na którą p. minister Dobrucki zaprosił rektorów uniwersytetów. — Konferencja miała na celu ograniczenie autonomji uniwersyteckiej w dziedzinie gospodarczo-administracyjnej w kierunku uzależnienia tej dziedziny szkolnictwa wyższego w wyższej mierze niż dotychczas od odneśnego ministerstwa.

Zjazd kuratorów szkolnych

Warszawa, 17 6. Sin. Dnia 5 lipca rozpocznie w Warszawie obrady Zjazd kuratorów wszystkich okręgów szkolnych.

Oodpwiedzi redakcji.

DŁUGOLETNIA CZYTELNICZKA W T.: Ul. Długa 29.

STAŁY ABONENT Z PROWINCJI: Poinformuje „Ognisko“, Kraków, Zielona 7.

STAŁY CZYTELNIK: 26 czerwca egzaminy wstępne do kl. wyższych.

„WÓJAŻER“: Kraków, Dietla 31.

Dyskusja rosyjska w Genewie

Anglja zadowolona ze stanowiska Polski.

Kraków, 18 czerwca.

(K) Poza sprawami stojącemi na porządku dziennym, poza jawnemi i tajnemi posiedzeniami Rady Ligi i rozmaitych komisyj odbywa się w Genewie stała dyskusja nad stosunkiem Europy do Rosji. W dyskusjach tych biorą udział przedewszystkiem gospodarz i inicjator Chamberlain, który zaprasza na herbatkę do siebie Brianda, Stresemanna, Vandervelde'go oraz delegata Włoch, Scialoię, i Japonji, Ishi'ego O cz-w tych sześciu ministrów ze sobą wciąż rozmawia, czy i do jakich doszli rezultatów, trudno doprawdy odgadnąć. Rozumie się samo przez się, że to odseperowanie się wielkich mocarstw, do których ze względu na rolę podczas wojny światowej dopuszczono łaskawie też i Belgję, nie przyczynia się wcale do podniesienia prestige'u Rady Ligi, ale z drugiej strony przyznać trzeba, że Rada Ligi stała się teraz aparatem zbyt ciężkim, by tak sprawnie mogła funkcjonować. A zresztą zrozumiałą jest chęć Anglików, by o kwestji rosyjskiej mówić w ścisłem kole, chociażby tylko dlatego, by nie był przytem obecny delegat Chin...

Jakkolwiek prasa o tych konferencjach nie ma żadnych konkretnych danych, jednakowoż nie ulega żadnej wątpliwości, że Chamberlain usiłuje wytworzyć front Europy przeciwko sowietom. Rozumie się samo przez się, że na temat tych konferencyj najrozmaitsze powstają plotki. I tak jedno z genewskich pism doniosło onegdaj, że wkrótce w innem mieście, tj. nie w Genewie, odbędzie się formalna konferencja tych sześciu państw, by zadecydować o ich stanowisku wobec Rosji. Ta mgła tajemniczości to unikanie dyskusji jest prawdziwą właśnie wylęgniarnią takich plotek, które w wysokim stopniu niepokoić mogą opinję publiczną. Dodać przytem jeszcze należy, że prasa sowiecka wcale nie śpi, że właśnie jej na rękę są te konferencje, że umie je zręcznie wyzyskać, by wytworzyć opinję, jakoby na Rosję szykowała się nowa wyprawa.

A rzeczywistość zdaje się być wcale inną. Na onegdajszej, ostatniej konferencji wszyscy delegaci mieli się wypowiedzieć stanowczo **przeciw jakiejkolwiek akcji przeciw Rosji.** — Wynika to z głosów prasy, z rozmaitych informacyj, które przedostały się z hotelu de Bergues, gdzie zamieszkał Chamberlain. Anglicy oficjalnie i prywatnie w kuluarach zapewniają, że dla nich nie istnieje już wcale kwestja rosyjska. Anglja zerwała z Rosją a temsamem uregulowała swój stosunek do niej. Dla angielskiej polityki może Rosja wchodzić tylko w rachubę, o ile staje się groźną dla innych. **Anglja żywo bardzo interesuje się obecnie Polską, która z powodu zamordowania Wojkowa musi znosić jaknajwiększy nacisk Rosji.** Anglja jest bardzo zadowolona ze stanowiska Polski, która wobec Rosji okazała dużo pojednawczości. Taktyka Zaleskiego znajduje w Anglji bardzo żywy oddźwięk. Lecz aranżerzy tych konferencyj sześciu zdążają do tego, by Rosji wykazać, że jest zupełnie izolowana, że musi więc zmienić zasadniczo swoją politykę. Trzecia międzynarodówka musi zaprzestać swojej propagandy, zakłócającej spokój na całym świecie. Oficjalny kurs polityki sowieckiej musi się przynajmniej odseperować od trzeciej międzynarodówki.

Takie mniejwięcej nastroje panować miały na koneferencji sześciu. Niestety polityka sowietów idzie teraz na rękę Chamberlainowi. Nowa fala terroru w Rosji sowieckiej, rozstrzeliwanie ludzi bez sądów wywołuje na całym świecie bardzo żywe protesty. Komentują to nie jako fakt siły, tylko jako słabość sowietów, jeśli muszą uciekać do tak „radykalnych" środków.

KRONIKA POLITYCZNA.

Kwestja rozbrojenia na sesji Rady Ligi Narodów

Nastrój pesymizmu.

Na jawnej sesji Rady Ligi Narodów złożył minister Benesz sprawozdanie o stanie rokowań w sprawie rozbrojenia. Benesz przytoczył list prezydenta przy gotowawczej komisji rozbrojeniowej, w którym ten podaje do wiadomości, że dotychczas ustalone teksty zostaną podane powtórnej dyskusji przy drugiem czytaniu. Benesz wyraża przytem nadzieję, że w międzyczasie tj. aż do tego drugiego czytania sporne kwestje zostaną zlikwidowane. Po mowie Benesza zabrał głos delegat Francji Paweł Boncour, który wygłosił gorącą mowę pochwalną dla działalności komisji rozbrojeniowej. Zupełnym pesymistą okazał się natomiast Stresemann, który w angielskiem swem przemówieniu poddał bardzo ostrej krytyce dotychczasową działalność komisji. Zdaniem Stresemanna chodzi tu o najważniejsze zadania, można nawet powiedzieć o samą egzystencję Ligi Narodów. Mowę swą zakończył Stresemann nadzieją, że Liga Narodów na swej jesiennej sesji musi energicznie zająć się tą sprawą. Mowę Chamberlaina poparł delegat Belgji Vandervelde, który cały problem ujął alternatywnie, tj. albo świat musi się rozbroić, alboteż musi wrócić do dawnego systemu zbrojeń. Po tych pesymistycznych głosach usiłowali tak sprawozdawca minister Benesz jakoteż przewodniczący Chamberlain rozprószyć ten pesymizm, zapewniając, że prawdziwa konferencja rozbrojeniowa wkrótce się odbędzie, że nie będzie to ostatnia konferencja, tak, że rozbrojenie stanie się wkrótce faktem dokonanym.

19-letnia morderczyni dzieci skazana na 8 lat więzienia

Pisaliśmy już o procesie 19-letniej morderczyni dzieci Käthe Hagedorn w Duisburgu. Na żądanie prokuratora przesłuchano urzędnika policyjnego Pfeffera, którego zeznania rzucają nowe światło na cały ten tajemniczy proces. Pfeffer zeznał mianowicie, że zgłosił się u niego świadek van de Sand, który odkrył trupy dzieci w lesie i opowiedział mu, że równocześnie z nim odkrył te trupy jeszcze inny człowiek. Van de Sand wezwał tego człowieka, by pozostał na miejscu, aż wezwie się policję. Człowiek ów jednakowoż zamiast pozostać na miejscu, natychmiast się oddalił. Van de Sand rozpoznał go atoli wśród publiczności. Jest nim niejaki Schilkowski. Van de Sand jest tego zdania, że Schilkowski jest właściwym inspiratorem mordu, a Käthe Hagedorn działała tylko pod jego hypnozą. Zeznania te potwierdzają słowa oskarżonej podczas śledztwa. Oskarżona mówiła wtenczas: mogę swemi zeznaniami sprowadzić nieszczęście na dwie osoby, tj. na moją matkę i Schilkowskiego. Obecnie oskarżona całą winę wzięła na siebie, twierdząc, że Schilkowski jest zupełnie niewinny. Po przesłuchaniu rzeczoznawców, a głównie prof. Magnusa Hirschfelda, którży orzekł, że oskarżona popełniła czyn w stanie patologicznym, wywołanym menstruacją, zamknięto postępowanie dowodowe, a następnie ogłoszono wyrok, mocą którego oskarżona skazana została na 8 lat ciężkiego więzienia.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 17. bm. Akcje chwiejne, dolar utrzymany.

Akcje: Tobian 16.75, Farma 1.32, Zieleniewski 21.20, 21.35, Trzebinia 0.53, Parowozy 0.68, 0.70, Górka 53, Azot 1.75, 1.85, Elektrownia 41, Chodorów 148.

Z rozpoczęciem zebrania panowała dla papierów tendencja utrzymana. Dopiero pod koniec pod wpływem wiadomości z Warszawy nastrój się nieco osłabił, kursa jednakowoż nie uległy prawie żadnej zmianie. Elektrownia słabiej, reszta utrzymana przy nieco większych obrotach. Ruch na ogół niewielki.

Dla papierów niekotowanych sytuacja podobna. Słabiej B. Polski 142, i Jaworzno 20.35—20.50, z innych Ćmielów 0.30, Len 0.28, Gazy zachodnie 1.50, Nafta 0.34, poż. Konwersyjna 0.65 i Lokomotywy 1.80—1.85 (nieco mocniej). Obroty nieco większe, ruch żywszy.

Na rynku walut i Dewiz tendencja utrzymana, bez zasadniczych zmian tak pod względem zainteresowania jako i nastrojn. Obroty słabe. W Krakowie got. 8,92 i pół do 8.92 3/4, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92 1/4—8.92 3/4, czaki 8.94. Lwów got. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.94—8.95. aKtowice got. 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94 i pół. Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Dziś w godzinach popołudniowych sytuacja na rynku efektów nie uległa prawin żadnej zmianie. Zaintersowanie niewielkie. Kursa jedynie przy drobnych odchyleniach utrzymane na poziomie giełdowym. Jaworzno 20.40—20.45. Bank Polski 142.5—143. Zieleniewski 21—21.20. Reszta bez transakcyj.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 17 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 71/73 57·00—58·00, pszenica targowa 73/77 55·00—56·00, żyto dworskie kraj. 66/67 52·00—54·00, żyto targowe 64/65 52·——53·—, jęczmień do siewu —·00——·00, jęczmień na krupy 45·00—47·00. kukurudza kjajowa 84·00—85·00, kuknrudza Cinquantino 35·50 — 36·00, siano słodkie 10·00 — 11·00. siano średnie 8·00— 9·00, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa luzem 3·80—4·25, ziemniaki stołowe 15·00—16·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 93·00—94·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 91·00—92·00, mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. —·00——·00. mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 —·00——·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 95·00—96·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 76·00—77·00, mąka żytnia okr. pozn. wymału 65 proc. —·00——·00, otręby żytnie 30·00—30·50, otręby pszenne 28·50—29·00. pęcak zwyczajny 60 proc. 65·00—66·00. pęcak okrągły 70.00—71·00. siekanka jęczmienna 65·00—66·00. kasza jaglana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00—95·00. kasza tatar. cała 105—110. kasza tatar. łamana 100 — 105. kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00.

Tendencja ogólna spokojna, dowozy miejscowe nieznaczne, popyt słaby.

Giełda warszawska

Warszawa 17 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**

Dolary 8·91, sprz 8·94. kup. 8·89.
Belgja 124·25, 124·56. 123·94.
Holandja 358·40. sprz. 359·30, kup. 357·50
Londyn 43·45 sprz. 43·56, kup. 43·34
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·04, sprz. 35·13. kup. 34·95.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·02, sprz. 172·45. kup. 171·59
Włochy 49·90, 50·02, 49·78,
Wiedeń 125·80 kup. 126·11 sprz. 125·49

Warszawa, 17. 6 PAT. **Akcje:** Bank dyskont. 122 Bank handl. 7.30, Polski 144, 144.50, 143, Sp. zar. 83, 82, Spiess 110, Czersk 1, Gosławice 68.50, Węgiel 98, Nobel 50, Cegielski 39.50, 39, Lilpop 28.75, Parowozy 61, Pocisk 28, Rudzki 2.33, 2.39, 2.36, Starachowice 63, 61, Żyrardów 18, Borkowscy 3.25, 3.20.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa w Poznaniu 17 bm.: Bez zmiany, tylko jęczmień 43 i pół do 45 i pół. Tendencja słaba. Jutro tj. w sobotę nie odbędzie się zebranie giełdowe z powodud yskontowania rady giełdowej i słabego nastroju na giełdzie zbożowej, aż do odwołania.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 17 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**

Amsterdam 284·88. Belgrad 12·47. Berlin 168·21 Bruksela 98·55. Budapeszt 128·71. Kopenhaga 189·75 Londyn 34·47 Madryt 122·10. Medjolan 39·58. Nowy Jork 709·65, Oslo 183·55, Paryż 27·79, Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·10. Warszawa 79·80—79·58 Zurych 136·52, Amerykańskie 708·10, niemieckie 168·— angielskie 34·40, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·20 czeskie 20·99. Węgierskie 123·65—.

Akcje: Zieleniewski 16·90, Silesja —·—. Fanto 5·40, Gal. karpaty 88·—, Galicja 117·. Siemens 5·11, Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 17. 6 PAT. Paryż 26.36 1/4, Londyn 25.25, Nowy Jork 5.20, Belgja 72.20, Włochy 28.93, Hiszpanja 89.38, Holandja 208.35, Berlin 123.21, Wiedeń 73.16 i pół, Sztokholm 139.37 i pół, Oslo 134.45, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.66, Białogród 9.13 i pół, Ateny 7.02, Konstantynopol 2.70, Bukareszt 3.07 i pół, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 220 7/8.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Losy przemysłu górnośląskiego pod rządami polskimi

Z okazji 5-tej rocznicy przyłączenia G. Śląska do Polski.

Po 5-letniej, 18 bież. m. przynależności Górnego Śląska, a wraz z nim także i przemysłu górnośląskiego do Polski, czas już zastanowić się nad tem, czy i jak przemysł ten zaaklimatyzował się pod rządami polskiemi, czy przynależność do państwa polskiego stała się dla niego erą upadku, czy rozwoju. W czasie akcji plebiscytowej jednym z najsilniej akcentowanych argumentów niemieckich przeciwko przyłączeniu Górnego Śląska do Polski była zapowiedź, że przemysł ten, przyłączony do Polski, niechybnie w najkrótszym czasie ulegnie zupełnej ruinie. Zarzut ten był świadomie fałszywy, gdyż już przed wojną dla przemysłowców i ekonomistów niemieckich było rzeczą jasną i niejednokrotnie przez nich samych w różnych enuncjacjach stwierdzoną, że naturalnym rynkiem zbytu dla przemysłu górnośląskiego, który w dążeniu na rynek zachodni i północny walczyć musiał z coraz groźniejszą konkurencją zachodnio-niemiecką i angielską, są w rzeczywistości o miedzę położone ziemie ówczesnej b. Kongresówki. Że tak było rzeczywiście, świadczy najlepiej choćby fakt, że przed rokiem 1887, t. j. przed pierwszą znaczniejszą podwyżką ceł rosyjskich na surówkę żelazną cały prawie eksport tej surówki kierował się do obszaru celnego Rosji, a właściwie do b. Kongresówki. Z ogólnej produkcji hutniczo-żelaznej Górnego Śląska wchłaniała w roku 1886 prawie 20 procent b. Kongresówka, co na owe czasy było bardzo wysoką pozycją eksportową. Wprowadzone przez rząd rosyjski podwyżki ceł w roku 1887 i 1891, podcięły niemal zupełnie wywóz górnośląskich produktów żelaznych do b. Kongresówki i zmusiły przemysł górnośląski do szukania zbytu na rynku wewnętrznym, o który lata całe i z ciężkiemi ofiarami ostro walczyć musiał, nie znajdując jednakże rekompensaty dla utraconego rynku rosyjskiego, względnie polskiego. Wystarczy wskazać na fakt, że zbyt surówki żelaznej do Rosji,, t. j. właściwie do ziem polskich w roku 1886 wynosił tyleż niemal, co w roku 1911 ogólny zbyt do kraju i zagranicę. Wywóz bowiem do Rosji względnie b. Kongresówki w roku 1886 wynosił 62.517 ton, a ogólny zbyt w kraju i zagranicą w roku 1911, a więc o 15 lat później, wszystkiego 64.434 ton.

W tych warunkach było rzeczą jasną i z góry do przewidzenia, że przyłączenie Górnego Śląska do Polski musi na dalsze losy tego przemysłu wywrzeć jedynie wpływ jak najkorzystniejszy. Niestety, wskutek silnego forsowania produkcji w czasie wojny światowej, przy zupełnem niemal zaniechaniu wszelkich inwestycyj, skutkiem zmniejszenia się wydajności pracy i wywołanej tem konieczności zwiększenia załóg robotniczych, skutkiem ogólnego zubożenia ludności i zmniejszenia się jej siły nabywczej, przemysł górnośląski po ukończeniu wojny dalekim był od poziomu przedwojennego. Produkcja węglowa z blisko 32 miljonów ton w roku 1913 spadła w roku 1919 na 19 miljonów ton, a wydajność pracy na głowę i szychtę z 1.202 ton w roku 1913 na 0.638 ton w roku 1919, gdy tymczasem ilość zatrudnionych robotników z 89.581 w roku 1913 wzrosła mimo zmniejszenia się produkcji, o 40 procent na 105.555 ludzi. Podobnież i w przemyśle żelazno hutniczym zmniejszyła się produkcja surówki żelaznej z 613.000 ton w roku 1913 na 317.000 ton w roku 1919, a produkcja stali surowej z 1,115.000 ton na 653.000 ton, gdy tymczasem ilość zatrudnionych robotników wzrosła w tym samym czasie z 27.688 w roku 1913 na 32.966 w roku 1919. Wreszcie i produkcja cynku surowego spadła z 169.439 ton w roku 1913 na 74.023 ton w roku 1919, a więc przeszło o połowę, podczas gdy ilość zatrudnionych robotników uległa tylko minimalnej zniżce z 12.928 na 11.122. Chaos, jaki zapanował na Górnym Śląsku w pierwszych latach powojennych w czasie powstań, a później w czasie akcji plebiscytowej, wpłynął na dalsze pogorszenie sytuacji przemysłu górnośląskiego, głównie skutkiem dalszego zmniejszenia się wydajności pracy, która w roku 1921 przy wydajności 0.583 ton na głowę i szychtę osiągnęła najniższy swój poziom, oraz skutkiem dalszego zwiększania się ilości zatrudnionych robotników, która rekord swój osiągnęła w r. 1923 dochodząc do 150.856 w przemyśle węglowym, a 42.710 w przemyśle żelazno-hutniczym, wobec 89.581 i 27.688 w roku 1913, przy znacznie większej wówczas produkcji.

Tak więc sytuacja przemysłu górnośląskiego już w chwili przyłączenia Górnego Śląska do Polski była bardzo ciężka, a całą powagę sytuacji zakrywała jedynie fikcja inflacyjnej konjunktury oraz przejściowa konjunktura, wywołana okupacją zagłębia Ruhry przez Francję. — Z chwilą jednak załamania się obu tych konjunktur po opróżnieniu zagłębia Ruhry przez Francuzów, oraz po reformie walutowej w Niemczech i w Polsce pod koniec roku 1923 i z początku roku 1924, ujawniła się cała groza katastrofalnej sytuacji, w jakiej znalazł się przemysł górnośląski wskutek następstw powojennej i inflacyjnej gospodarki, oraz pod wpływem ciężkiego przesilenia gospodarczego, w jakiem znalazły się niemal równocześnie oba główne rynki zbytu przemysłu górnośląskiego, t. j. niemiecki i polski.

Nowym ciosem dla przemysłu górnośląskiego był sposób przeprowadzeennia w roku 1924 oszacowania i wymiaru podatku majątkowego przez polskie władze skarbowe. Majątek całej Rzeczypospolitej Polskiej oszacowany został wówczas na 10.750,000.000 zł., a wartość samych tylko przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych na Górnym Śląsku na blisko 1.505,000.000 zł., a więc prawie 15 procent majątku całej Rzeczypospolitej Polskiej. Wymiar podatku majątkowego wynosił wówczas dla całej Rzeczypospolitej 508,904.575 zł., w tem na przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe 316,021.862 zł., z czego przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym Górnego Śląska wymierzono tytułem podatku majątkowego zł. 164.445.738, a więc 37 procent wymiaru tego podatku dla całej Polski, a przeszło 50 procent podatku, wymierzonego tej kategorji podatników w całem państwie. (C. d. n.)

Dr. L. Fall.

Obrady Centralnej Komisji Przywozowej

w Krakowie

Centralna Komisja Przywozowa odbyła wczoraj plenarne posiedzenie w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i złożeniu sprawozdania za drugi kwartał br. Komisja dokonała rozdziału kontyngentów na III. kwartał br.

Obradom przewodniczył prof. Okolski, przy licznym udziale członków, wiceprezydenta Izby handlowej w Krakowie p. Inż. Porosia, dyrektora Izby dr. Joseferta i innych.

Zjazd powitał wiceprez. Inż. Peroś, który podziękował delegatom Centralnej Komisji Przywozowej za przybycie do Krakowa, celem odbycia tu plenarnego posiedzenia i wyraził nadzieję, że zetknięcie się delegatów z tutejszemi sferami gospodarczymi da im sposobność do należytej oceny znaczenia okręgu krakowskiego w życiu gospodarczym Państwa. „Jak Panom wiadomo z działalności w Centralnej Komisji Przywozowej — mówił wiceprezes Inż. Peroś — okręg nasz w obrocie towarowym z zagranicą nie zajmuje ostatniego miejsca, posiadając silnie rozwinięty handel, zwłaszcza w dziale spożywczym i tekstylnym. Przemysł naszego okręgu reprezentuje prawie wszystkie gałęzie wytwórczości rodzimej, w szczególności posiadamy wysoko rozwinięty przemysł ceramiczny, spożywczy i spirytusowy, chemiczny, maszynowy i konfekcyjny itd. Toteż w dziale eksportu wykazujemy poważne, jeżeli może nie ilościowo, to w każdym razie jakościowo pozycje w bilansie handlowym Państwa, że wspomnę tylko o eksporcie drzewa i jego wyrobów, nafty, cementu, wyrobów tekstylnych, maszyn rolniczych, węgla, wyrobów koszykarskich, dalej płodów rolniczych, przyczem szczególnie wybitny udział mamy w eksporcie bydła i nierogacizny, drobiu, masła, jaj, owoców strączkowych, otrąb itd“.

W posiedzeniu wziął również udział, jako reprezentant Centrali Związku Kupców w Warszawie pos. Wiślicki.

—o—

BILANS BANKU POLSKIEGO za 1 dekadę czerwca br. wykazuje dalszy wzrost zapasu kruszców o 2.9 milj. złotych (161.1 miljonów złotych). Zapas walut i dewiz powiększył się netto o 2.6 milj. zł (231.7 milj. zł). Portfel wekslowy powiększył się o 13.9 milj. zł (389.8 milj. zł). Saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosło o 37.2 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10.9 milj. zł (694.3 milj. zł).

FORMALNOSCI WYWOZU DO AMERYKI. Z Polskiej Izby Handlowej w Chicago nadeszła wiadomość, iż w ostatnich tygodniach przyjechało z Polski do Stanów Zjednoczonych kilku wysłanników handlowych poszczególnych firm handlowych względnie koncernów. Wysłannicy ci wieźli ze sobą próbki towarów, a skutkiem nieznajomości przepisów celnych Ameryki napotkali na poważne trudności, względnie narażeni byli na płacenie kar. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie raz jeszcze zwraca uwagę kupców, wybierających się do Stanów Zjednoczonych, aby przywożone do Ameryki próbki zaopatrywali przed wyjazdem napisami „Mady in Poland“, w braku bowiem takich napisów muszą stemplować każdy artykuł osobiście w amerykańskim Urzędzie Celnym, a nadto zapłacić 10 procent kary.

LICZBA IMPORTERÓW ZOSTANIE OGRANICZONĄ. Agencja „Varsovia“ donosi: W ostatnich czasach dał się zauważyć nienormalny wzrost ilości firm, zabiegających o pozwolenia na przywóz przyczem zabiegają o to firmy, które dotąd nie trudniły się importem, a niektóre poprostu odsprzedają pozwolenia. Wobec tego, że postępowanie takie godzi przedewszystkiem w interesy konsumentów, wywołując zwyżki cen dzięki powiększeniu się kosztów handlowych, izby handlowe, które są powołane do opinjowania podań, ściśle przesiewają ubiegające się o pozwolenia firmy, uwzględniając w pierwszym rzędzie, zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, podania firm dużych i dawnych. Wobec wyczerpania się kontyngentów przywozowych termin wnoszenia podań na trzeci kwartał, tj. 8 bm. nie został sprolongowany i obecnie nie są przyjmowane żadne dodatkowe zgłoszenia.

AKCJE W BERLINIE po głośnym krachu znowu zaczynają się podnosić. 6 maja (przed krachem) wynosił wskaźnik akcyj 175,1, dnia 2 czerwca spadł on do 140,4, jednak już 10 czerwca br. podniósł się znowu do 145.

I. Zjazd rękodzielników Żydów Małopolski i Śląska

Dalsze rezolucje Zjazdu.

Rezolucje Zjazdu rękodzielników w sprawie opieki socjalnej — których początkowe części wczoraj podaliśmy — domagają się w dalszym ciągu:

III. 1) Połączenia wszystkich zakładów i instytucyj opieki socjalnej, a m.: Kas chorych, Zakładu ubezpieczenia, pensyjnego i funduszu bezrobocia w jedną instytucję opieki socjalnej obejmującą na podstawie jednej ustawy, za opłatą jednolitej wkładki, zabezpieczającej na wszystkie wypadki losowe, a m. od niezdolności do pracy, kalectwa, starości, braku pracy i na wypadek śmierci ubezpieczonego. W tym celu udziela Zjazd Centralnemu Związkowi Rzemieślników Żydów w Polsce najdalej idących pełnomocnictw bez zastrzeżeń.

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

IV. 1) Zjazd postanawia, że zachodzi konieczna potrzeba rozbudowy żyd. szkolnictwa zawodowego i wzywa C. Z. Rz. Żydów w Polsce o poczynienie odnośnych starań u odpowiednich czynników;

2) Zjazd wzywa C. Z. Rzem. Żydów w Polsce, aby zwrócił uwagę właściwych Ministerstw, oraz Sejmu, by przy organizacji szkół zawodowych położono główny nacisk na praktyczne ćwiczenia i przygotowanie kandydatów do przyszłego zawodu, nadto, aby się zwrócił do odnośnych Ministerstw i Związków komunalnych celem wyjednania wydatnej pomocy materjalnej dla internatów terminatorów żyd., wreszcie, aby postarał się o uzyskanie pomocy na rzecz Patronatów dla młodzieży rzemieślniczej żydowskiej.

Ponadto wzywa Zjazd C. Z. Rzem. Żydów w Polsce, aby wyjednał u właściwych czynników urządzanie i popieranie pracowni psycho-technicznych przez Rząd Centralny i Związki Komunalne.

ROZBUDOWA MIAST I RUCH BUDOWLANY

V. Zjazd poleca C. Z. Rzem. Żydów w Polsce zwrócić się do dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego, ażeby z funduszów dla rozbudowy miast przenaczonych, zasilał w wydatny sposób ruch budowlany, nadto zasilał wydatnie kooperatywy mieszkaniowe rękodzielników, przez co zmaleje bezrobocie i zaspokoi się głód mieszkaniowy miast.

Zjazd wzywa Rząd o jaknajrychlejsze przystąpienie do stworzenia ustawy o zabezpieczeniu pretensyj budowlanych, analogicznej do ustaw obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z uwzględnieniem stosunków gospodarczych naszego kraju.

Zjazd wyraża zapatrywanie, że stworzenie takiej ustawy jest dla uzdrowienia stosunków gospodarczych przemysłu rzemieślniczo budowlanego niezbędnie koniecznem".

ORGANIZACJA I SPÓŁDZIELCZOŚĆ

1) Zjazd uchwala wezwać ośrodki prowincjonalne, ażeby te dały rychłą inicjatywę do stworzenia dalszych placówek i zrzeszeń rękodzielniczych celem pobudzenia rozwoju rękodzieła oraz idei spółdzielczości rękodzielników.

SPRAWY PODATKOWE

2) Zjazd poleca C. Z. Rzem. Żyd. w Polsce, aby u miarodajnych czynników wyjednały nowelizację ustaw podatkowych:

a) zupełnego zniesienia podatku obrotowego,
b) podniesienia minimum dochodu do 2.000 zł,
c) zniesienia tych podatków samorządowych, które utrudniają rękodziełu reklamę swoich wytwórni i wyrobów,
d) aby przyjętych do nauki uczniów rzemieślniczych w ilości ustalić się mającej nie zaliczano w ustawodawstwie podatkowym do sił najemnych i zarobkujących, względnie produkujących, lecz wyłącznie tych traktowano na równie ze szkołami przemysłowemi.

3) ażeby Izby i Urzędy Skarbowe powoływały do komisyj szacunkowych rzeczoznawców i mężów zaufania delegowanych przez organizacje rzemieślnicze przyczem zaniechać należy dowolnego powoływania rzeczoznawców przez referentów skarbowych.

4) zniżenia kar i stosowania procentu zwłoki według stopy oficjalnej Banku Polskiego.

5) do zaniechania egzekucyj maszyn, narzędzi i innych materjałów znajdujących się we warsztatach.

6) Zjazd protestuje przeciwko obecnemu systemowi podatkowemu w Polsce i żąda skomasowania różnych podatków publicznych i komunalnych w jeden podatek powszechny, wychodząc z założenia, że warstwa rzemieślnicza podupada pod naporem tylu rozmaitych danin i opłat skarbowych, oraz że nie może im więcej podołać z powodu znanego przesilenia ekonomicznego.

7) w szczególności żąda Zjazd znacznego zmniejszenia stawek podatku przemysłowego oraz całkowitego zwolnienia VII—VIII kategorji przemysłu od opłaty podatku przemysłowego.

(Dokończenie nastąpi)

Ostra ustawa przeciw obcokrajowcom w Anglji

Przez przedłożenie angielskiej Izbie Lordów „ustawy o obcokrajowcach", o czem donosiliśmy już przed niejakim czasem, osiągnął ruch wrogi osiedlaniu się obcych w Anglji swój punkt szczytowy. Ruch ten zapoczątkował się w tak ostrej formie, jeszcze w roku 1923.

Obecna ustawa o obcokrajowcach jest szczególnie surowa, omal że policyjna. Ma ona czuwać nietylko nad nieudzielaniem pozwoleń wjazdu do Anglji, ale także nadzorować pobyt obcokrajowców w Wielkiej Brytanji. Ustawa jest przytem skierowaną nawet wobec takich obcokrajowców, którzy przybyli do Anglji jeszcze w dzieciństwie, a także przeciwko rodowitym Angielkom, które przez poślubienie obcokrajowców straciły obywatelstwo wielkobrytyjskie. Ustawa obecna upoważniać ma specjalne władze w portach angielskich do jaknajsurowszego nadzoru i rewizji wszystkich przybyszów, mogących uchodzić za obcokrajowców. Nawet na wypadek powolenia wjazdu dopuszczalnego jedynie w wyjątkowych wypadkach, otaczani być mają opieką policyjną nietylko obcopaddani, ale też wszyscy ci, którzy z nimi mieszkają lub żyją. Szczególnie „kroki ostrożności" przewidziane są w stosunku do właścicieli hoteli i zajazdów. Dostęp do niektórych „objektów", chronionych ze względów militarnych, ma być obcokrajowcom zakazany. Przewidziane są bardzo surowe kary.

Liberalny angielski „Manchester Guardian" zauważa, pisząc o wspomnianej ustawie przeciw obcokrajowcom, że w ten sposób Anglja przestałaby być owym czcigodnym azylem dla imigrantów ze względów politycznych i religijnych. Warto przypomnieć, że jeszcze w czasach rewolucji rosyjskiej w roku 1905, z całą tolerancją przestrzegano prawa azylu w Anglji. Podczas wojny prawa tego oczywiście już nie przestrzegano, a obecnie zamierza się je zupełnie usunąć. W ten sposób byłaby nietolerancja, uważana w Anglji dotąd za chwast, sankcjonowana i zalegalizowana.

Tyle liberalne pismo angielskie.

Ilu Żydów żyje w Anglji?

W pomieszczonym w berlińskim dwutygodniku niemiecko-żydowskim „Der Morgen"

HENRI LAVEDAN

Podwójna djeta

(Dokończenie)

Pan. — Rób jak chcesz! Mów i nie mów! Milcz i nie milcz! Jedz albo nie jedz! Wszystko mi jedno! Ale na miłość Boską hamuj się trochę. Błagam Cię, nie urządzaj mi sceny i to za każdą cenę! Łaknę ciszy.

Pani. — Czy ja ponoszę winę wywołania tej sceny?

Pan. — Gotowaś mi wmówić, że ja jestem winnym. Niech i tak będzie. Ale musisz przyznać, że ty szukasz tej sprzeczki od godziny.

Pani. — Od godziny. Czy słyszał kto co podobnego? Przecież dopiero od dziesięciu minut siedzimy razem przy stole.

Pan uprzejmie, a jednak złośliwie:

— Moja droga Gabriello, proszę Cię bardzo, zrób mi tę przyjemność i zacznij wreszcie jeść.

Pani. — Nudzisz mnie.

Pan. — Wszystko wystygło. Twoja kiełbaska... wygląda bardzo apetycznie... Co się z tem wszystkiem stanie?

Pani. — Zjedzą to w kuchni.

Pan. — Mówię szczerze, że szkoda, by się to wszystko zepsuło.

Pani. — Dlaczego? Biedni ludzie dostaną przynajmniej raz dobry obiad.

Pan. — Łatwo Ci tak mówić, poznać zaraz, że nie płacisz za to.

Pani. — A może mam pracować, aby Ciebie utrzymywać?

Pan. — Nie o to chodzi.

Pani. — Naturalnie, że ja nie płacę za to. A czy utrzymywanie domu jest zadaniem kobiety?

Pan. — Nie udawaj, że mnie źle rozumiesz. Chcę tylko podkreślić, że nienawidzę marnotrawstwa. Skoro kazałaś sobie ugotować te potrawy, jest to Twoim obowiązkiem skonsumować je.

Pani. — Do djabła, skoro nie jestem głodną, nie jest chyba moim obowiązkiem zmuszać się do jedzenia. Czy widział kto podobnego tyrana? A więc mam się nabawić choroby, byleby zjeść tę kiełbaskę!

Pan. — A więc stanowczo nie będziesz jadła?

Pani. — Nie, miljon razy nie!

Pan. — A więc ja się zaopiekuję Twoją kiełbaską. (Kładzie ją na swój talerz).

Pani. — Zjedz ją nawet razem z talerzem.

Pan. — (Zajada): Jaka wyborna!

Pani. — Tem lepiej dla Ciebie. Wiesz przecie, że Marja jest dobrą kucharką.

Pan. — Nie możesz sobie nawet wyobrazić, co straciłaś. Ach, jaka soczysta!

Pani. — Proszę, nie krępuj się wcale. Mam jeszcze kotlet z drobiu, pasztet z dziczyzny i sałatę jarzynową.

Pan. — Czy zjesz co z tego?

Pani. — Nie tknę niczego. Oświadczyłam Ci już raz, że nie jestem głodna i nie będę jadła. Nie jestem żadną chorągiewką.

Pan. — A zatem pozwolę sobie na kotlet.

Pani. — A potem pasztet?

Pan. — Nie, pasztet jest zimny, można go przechować, bo nie ulegnie zepsuciu.

Pani. — Zeszczuplejesz momentalnie, skoro to wszystko połkniesz.

Pan. — Tem gorzej.

Pani. — Nie warto było czynić tyle ambarasu z Twoją djetą, abyś ją po 15 dniach przerwał i napychał się tak pożywnemi potrawami.

Pan. — A czyja w tem wina? Wolę raczej utyć, niż wyrzucać pieniądze. Nie masz racji, gardząc tym kotletem. Ach, jaki wspaniały!

Józef, który przed chwilą wyszedł, wraca:

— Oto przepiórka dla Pana.

Pan. — Dziękuję, jestem już syty, obejdę się bez tego.

Pani. — Podaj ją dla mnie.

Pan. — Bęc! Wiatr zmienił kierunek.

Pani. — Tak jest.

Pan. — A dlaczego?

Pani. — Dlatego. A powtóre niema w tem żadnego celu, aby kupować Ci takie specjały.

Pan. — Czy przepiórka jest takim specjałem?

Pani. — Otóż ja się poświęcę i zjem ją, skoro Ty nią pogardziłeś.

Pan. — Starałaś się przekonywać mnie, że nie potrafisz przełknąć ani maleńkiej okruszynki chleba. Za żadne skarby na świecie.

Pani. — Jest mi trochę niedobrze, a więc zmuszę się do jedzenia. Oto przyczyna.

Pan. — Biedna mała ofiara!

Pani. — Nie drażnij mnie, dobrze Ci radzę.

Pan (nie zważając na jej słowa). — Biedna mała męczennica!

Pani. — Czy słyszałeś?

Pan. — Którą torturnją!

Pani. — Edwardzie!

Pan. — Ubolewam nad Tobą. Mój Boże, jak ja Cię żałuję. Po spożyciu przepiórki schudłaś o całe dziesięć centymetrów.

Pani. — A Tobie przybyło piętnaście centymetrów. Ale w Twoim własnym interesie nie mów ani słowa więcej, bo to się źle skończy.

Pan. — Naprawdę źle? Jak to mam rozumieć?

Pani. — Tak jest, mój przyjacielu.

Pan. — Przerażasz mnie! Drżę ze strachu. A może mi raczysz powiedzieć, jak to się skończy, je

artykule R. Stahla o żydostwie angielskiem czytamy m. in., że na całym obszarze Wielkiej Brytanji mieszka około 600,000 Żydów, a więc mniejwięcej tyle, ile w Państwie niemieckiem. W Anglji samej mieszka około 250,000 do 300 tysięcy Żydów, którzy stanowią 0.7 procent ogółu ludności. Na 250,000 Żydów angielskich mieszka w Londynie 175,000. Z pośród ogólnej liczby 60 synagog w Londynie, przeszło 40 należy do ortodoksyjnego „Zjednoczonego Związku synagog“. Pozostałe synagogi należą do liberałów, sefardów, Żydów polskich i rosyjskich. „Zjednoczony związek synagog“ podlega naczelnemu rabinatowi, który jest organem reprezentacyjnym żydostwa angielskiego i występuje na wszystkich uroczystościach oficjalnych, na dworze królewskim, kongresach itd.

Budowla z czasów proroka Samuela i króla Saula

Jerozolima (Tel. wł.) Prace wykopaliskowe, prowadzone niedaleko Jerozolimy, w miejscu, gdzie w czasach biblijnych wznosił się gród Micpah, przyniosły zkażdym dniem bardziej doniosłe i niespodziewane wyniki. I tak odkopano przed niedawnym czasem cały, bardzo dobrze utrzymany dom ze wspaniałym portalem wchodowym i kilkoma pokojami. Przez całą szerokość domu rozciąga się kamienny basen, który napełniano wodą z cysterny, znajdującej się na dziedzińcu, za domem. W dużem glinianem naczyniu o czterech rączkach zachowały się podobno nawet ślady potraw, które znajdowały się w naczyniu. Naczynie stało w popiele, w piecu. Badacze nabierają przekonania, że mieszkańcy domu opuścili go nagle. Budowla pochodzić ma z czasów proroka Samuela i króla Saula, a zatem należy do najstarszych zabytków palestyńskich.

—o—

BERLIŃSKA GMINA ŻYDOWSKA obchodi w tych dniach stulecie istnienia cmentarza w „Schönhauserallee“. Cmentarz, będący przez długi czas jedynym cmentarzem żydowskim w Berlinie, dał ostatni spoczynek 22.000 zmarłych. między którymi znajduje się szereg wybitnych osobistości żydowskich. Tu spoczywa również m. in. Jakób Meyerbeer, znany żydowsko francuski kompozytor, autor oper „Hugenoci“ i „Afrykanka“.

OGÓLNO PALESTYŃSKI ZWIĄZEK ROBOTNICZY „Histadrut Haowdim“ weźmie udział w międzynarodowym kongresie Związków zawodowych, mającym rozpocząć obrady w Paryżu w dn. 1 sierpnia br. Palestyńskie organizacje robotnicze wysyłają na ten kongres jako swych delegatów: Ben Zwi, Ben Guriona i Dra Arlosorowa. Z Paryża udadzą się przedstawiciele robotników palestyńskich do Sztokholmu, celem wzięcia udziału w międzynarodowym kongresie kooperatyw, rozpoczynającym obrady 16 sierpnia br.

żeli dodam jeszcze jedno słowo?

Pani. — Lepiej nie przekonać się o tem.

Pan. — Teraz mnie dopiero intrygujesz. Jestem bardzo ciekawy, to mnie poprostu kusi.

Pani. — Błagam Cię, nie igraj z ogniem!

Pan. — Wobec Twoich gróźb, chociaż niechętnie, ustępuję. Ale mimoto skosztuję kawałek pasztetu.

Pani. — A więc mi znowu dokuczasz?

Pan. — Nic podobnego, mój skarbie.

Pani. — Tracę już cierpliwość, chcę się rozwieść z Tobą! (Podnosi się, by wyjść).

Pan (w chwili, gdy ona stoi w drzwiach). — Więc to była ta groźba! Szkoda, że wcześniej tego nie powiedziałaś. To mnie zupełnie nie przeraża!

Pani (przestraszona). — A więc cały kłopot o jedną głupią kiełbaskę! Ale nie, ze względu na naszą wielką miłość, nie możemy doprowadzić do takiego głupstwa!

Pan (śmiejąc się). — Widzisz, to są skutki naszej podwójnej diety!

Pani. — A może je skasujemy?

Pan. — Możemy to uczynić dla miłego spokoju. A po kilku dniach znowu spróbujemy.

Pani. — Ażeby je znowu przerwać. I tak aż do samej śmierci?

Pan. — Tak jest, moja kochana. Życie to bezustanna walka! Ale bądź szczerą, umierasz z głodu?

Pani. — Naturalnie. Ale i Ty bądź szczerym, czy nie jadłeś za wiele?

Pan. — Bezwątpienia i na pewno wszystko oddam.

Tłum. z franc. Helena April.

ODCZYTY O PALESTYNIE WE FRANCJI. Rabin gminy rosyjsko żydowskiej w Paryżu Dr Eisenstadt powrócił obecnie po dłuższym pobycie w Palestynie. Rabin Dr Eisenstadt wygłosi w Paryżu i innych miastach francuskich szereg odczytów o sytuacji obecnej w Palestynie, przyczem specjalnie omawiać będzie problem wychowania żydowskiego w Palestynie.

P. JUSTIN GODART ZAPISANY W ZŁOTEJ KSIĘDZE „KEREN KAJEMETH“. Przed pewnym czasem były minister francuski senator Justin Godart, prezes towarzystwa francuskopalestyńskiego odbył podróż propagandową po miastach Metz, Strasbourg i Mulhouse. Na pamiątkę jego odwiedzin sjoniści w Metzu postanowili zapisać p. J. Godart'a w złotej księdze „Keren Kajemeth“.

REDAKTOR „FALISTIN‘U“ NA ŁAWIE OSKARŻONYCH. Rząd palestyński wytoczył proces redaktorowi organu Egzekutywy palestyńsko arabskiej „Falistin“ Issa al Issa za jego artykuł o wyborach do rad miejskich w Palestynie. Artykuł ten ostro krytykuje zastępcę wysokiego komisarza pułk. Symes'a i utrzymany jest w tonie sarkastycznym w postaci rzekomego listu, w którym główny sekretarz rządu palestyńskiego składa wysokiemu komisarzowi sprawozdanie o wyniku wyborów do rad miejskich.

O ULŻENIE DOLI EMIGRANTÓW ROSYJSKO ŻYDOWSKICH. Do Amsterdamu przybył prezes związku Żydów rosyjskich w Niemczech b. rosyjski rzeczywisty radca stanu Dr Jakób Teitel w towarzystwie radcy prawnego związku Dr Aleksandra Goldenweisera. Obaj przedstawiciele konferowali z przywódcami żydowskimi w Holandji w sprawie podjęcia akcji w celu ulżenia niedoli emigrantów rosyjsko żydowskich. Dr Teitel i Dr Goldenweiser doznali bardzo życzliwego przyjęcia w kołach żydowskich Holandji. Również prasa holenderska poświęca dużo uwagi gościom rosyjsko żydowskim.

Kim jest Borys Kowerda?

Wrażenia z sądu doraźnego nad mordercą pos. Wojkowa

(Od specjalnego sprawozdawcy „Now. Dziennika“)

Otoczenie Kowerdy. — Młody zapaleniec i idealista. — Wpływ lektury Arcybaszewa. — Dyplomata sowiecki Rosengolc. — Spokój i uczucie dumy ojca Kowerdy. — Sprawiedliwy wyrok.

Warszawa, 16 czerwca

Kiedy usłyszeliśmy o godzinie 12.30 w nocy wyrok, nie skazujący Borysa Kowerdy na karę śmierci, było to dla nas, których sympatję ten dzieciak zdołał pozyskać, w przeciągu całogodzinnego „obcowania“, prawdziwą satysfakcją. Ten 19-to letni młodzieniec, o pięknych, bystro patrzących oczach, którego twarz ma w sobie coś mongolskiego zdając się nam płakać (jak określił mec. Paschalski) nawet wtedy, kiedy się śmieje — potrafił sobie ująć nawet największego przeciwnika.

Nabiera ona zwłaszcza na znaczeniu, gdy go porównamy z nawskróś przeciętnem otoczeniem, które mieliśmy sposobność poznać w osobie dwudziestu świadków, jacy się przesunęli przed trybunałem. Z ich wyznań nie nabieramy zbyt przychylnego zdania o oskarżonym. Znać, że nie jest i Kowerda zadowolony z zeznań, z których wynika, iż jest spokojnym, skrytym, cichym, pilnym, pobożnym, inteligentnym, oddanym rodzinie i kochającym ojczyznę chłopcem. Trochę coprawda nerwowym, ale w każdym razie nie wybiegającym zbytnio poza przeciętność. Trudno z takich określeń wykrzesać bohatera...

Ciekawsze jest to, co powiedział sam Kowerda. Na początku rozprawy nie objawił nic nowego. O tem, że „pomścił krzywdę Rosji“, wiedzieliśmy już z poprzednich jego zeznań. Poza tem oświadcza: jest Rosjaniniem, jednak Polskę uważa za swoją drugą ojczyznę. Nie wie, jakim jest obywatelem...

Dłuższe przemówienie wygłasza jednak po zeznaniach świadków.

Gdy mówi, drgają wszystkie muskuły na jego twarzy. Zacina się co kilka zdań, a wówczas zaciska mocno usta, wpijając się zębami w dolną wargę.

Ten uczeń drugiej klasy gimnazjum realnego w Samarze umiał przeżywać zjawiska w sposób nieprzeciętny. Jego wrażliwe serce oburzało się na myśl, że bolszewicy mogą mu zedrzeć gimnazjalną czapkę, wzdrygał się na widok czerwonogwardzistów, wrzucających maszynistę do kotła kolejowego, lub znęcających się nad „świeszczennikiem“...

W Wilnie znalazł się przypadkowo w redakcji białoruskich pism komunizujących, wśród uczniów gimnazjum, sympatyzujących z komunizmem. Rodzą się w jego umyśle wspomnienia dawnych przeżyć i przeciwstawia się my słowo tej działalności. Staje się otwartym wrogiem bolszewizmu we wszystkich jego objawach. Jest człowiekiem głęboko religijnym. Gdy mówi o złotych czerwońcach, przekutych z naczyń liturgicznych — nie brzmi to w jego ustach, jak frazes literacki. Czyta i przeżywa głęboko antysowiecką literaturę. W redakcji polonofilskiego „Białoruskiego Słowa“ robi przegląd prasy rosyjskiej, mając za zadanie śledzić akty terroru w Rosji sowieckiej. Nabiera coraz więcej nienawiści do tego „chaosu wytworzonego przez bandę międzynarodowych opryszków“ i z tęsknotą wspomina te czasy, „kiedy w Rosji był jakiś porządek“. Jest demokratą, a nie mniej ofiaruje 1 dolara na organizację monarchistów rosyjskich, wychodząc z założenia, że „niech będzie jakikolwiek rząd“, byle nie bolszewicki...“

Wpływ lektury Arcybaszewa. Głębokie wrażenie wywarło na nim dzieło antysowieckie Krasnowa. Czytał jakąś książkę polską pt. „Ratunku“, malującą ogrom zła w Rosji sowieckiej. Jednak z największem zainteresowaniem wczytywał się w feljetony Arcybaszewa, drukowane w warszawskim dzienniku rosyjskim „Za swobodu“, zaś ostatnią jego lekturą była książka Arcybaszewa, pt. „Zapiski pisarza“. Ukochane to dzieło pisane krwią pisarza opłakującego niedolę współczesnej Rosji i nawołującego do czynu, wiózł ze sobą i ma je w walizce, zaopatrzone we własne uwagi.

Po zapoznaniu się z tem wszystkiem, czuł, iż musi coś zrobić, by Rosję wyzwolić z tego zła. Postanowił w tym celu wrócić do ojczyzny, a kiedy mu się to nie udało, powziął myśl zamordowania Wojkowa, nie jako posła sowieckiego w Polsce, tylko, jako członka „Kominternu“, byłego komisarza sowieckiego i współtwórcy tego zła, które się rozpanoszyło w Rosji.

Z taką pewnością siebie przemawia jakiś sobie 19-letni uczeń z Wilna, który pragnął zbawić Rosję. Przez cały dzień siedzi na ławie oskarżonych, nie zdradzając najmniejszego niepokoju. Bystro spogląda w twarz świadków, a patrząc na niego odnosi się wrażenie, że gdyby usłyszał jakieś nieprawdziwe zeznanie z ust którego z nich, gotów podskoczyć i zawołać: nie! Spokojnym wzrokiem mierzy eleganckiego dyplomatę sowieckiego, Rosengolza, pięknego bruneta, o rysach typowo semickich, który specjalnie przybył na rozprawę z Moskwy. Jakaż zasadnicza różnica zachodzi między nim, a tą gromadą chłopów białoruskich z ojcem Kowerdy na czele i tymi Rosjanami o twarzach ogorzałych, którzy tu zasiedli, jako świadkowie obrony.

Również rodzice Kowerdy są zupełnie spokojni — na twarzy ojca maluje się uczucie dumy — uśmiecha się zadowolony, gdy z ust obrony padają słowa: nazwisko Kowerdy przejdzie do historji...

Gdy przewodniczący sądu ogłasza wyrok, skazujący syna na bezterminowe, ciężkie więzienie, dobiega doń uradowany i ściska go serdecznie. Również matka zachowuje zupełny spokój — tylko młodsza siostra wybucha głośnym płaczem...

Słusznie powiedział adw. Ettinger, że rząd polski udzielił sowietom wystarczającej satysfakcji, stawiając Kowerdę przed sąd doraźny.

Sprawiedliwie postąpił sąd doraźny, nie mszcząc się mordem za mord, albowiem niezależnie od poglądów, musi każdy przyznać, że ten biedny Kowerda, któremu komunizm pra

ktycznie mógł, jak najbardziej odpowiadać, jest jednak nieprzeciętnym człowiekiem i wiel kim idealistą.

Czuł, że musi „coś uczynić", kierowały nim jak najlepsze intencje, a za szalony czyn będzie więzienie wystarczającą pokutą...

H. Adler.

Czy kara Kowerdy będzie zmniejszona?

Z Warszawy donoszą: Obrona podsądnego Borysa Kowerdy, która odwołała się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o zmniejszenie kary bezterminowego więzienia na 15 lat więzienia, nie otrzymała dotąd odpowiedzi ze strony p. Prezydenta. Dopiero w uznanym przez siebie odpowiednim czasie wyda p. Prezydent decyzję.

Kowerda po ukończeniu procesu, ulokowany został w tej samej celi, co przedtem na Pawiaku, wczoraj został on przewieziony do więzienia mokotowskiego.

Bajki i plotki na tle zabójstwa pos. Wojkowa

Na tle zupełnie jasnego i prostego, jakby się zdawało, stanu faktycznego zabójstwa posła Wojkowa, poczynają się rodzić najnieprawdopodobniejsze i najdziksze plotki i sensacje. I tak onegdajszy warszawski „Kurjer Poranny" ogłasza list jakiegoś K. Wojkowa (względnie Wołkowa), rzekomego brata posła Wojkowa, w którym to liście K. Wojkow twierdzi, że zabójstwo było przygotowane przez bolszewików, ponieważ zamordowany poseł sowiecki zamierzał rzekomo zerwać ze sowietami. Wykonanie planu polecone było samemu Rosengolzowi (!). Bolszewicy chcieli równocześnie stworzyć sobie pretekst do zmiaszenia Polski, aby była posłusznem narzędziem w ich ręku. Autor listu, datowanego z Genewy z dnia 8 bm., kończy: „Najlepiej, aby Polacy skorzystali z tego wypadku i zerwali stosunki z Moskwą, inaczej w czasie najbliższym bolszewicy będą gospodarzami w Warszawie.

Zbyteczną jest rzeczą dodawać, że cały ten list jest grubym a nadomiar i głupim „kawałem".

Poprzednio jeszcze ogłosił osławiony białogwardzista i pogromczyk generał Bułak-Bałakowicz — będący, nawiasem mówiąc, zupełnie zbytecznym balastem Polski — inną hipotezę, a mianowicie, że Sawinkow nie został w Rosji zabity, lecz żyje i pracuje na usługach sowietów. Ten otóż Sawinkow, serdeczny przyjaciel ojca Borysa Kowerdy, mógł nakłonić młodego Kowerdę do zamordowania Wojkowa.

Wedle pierwszej hipotezy byłby Kowerda zaplanowanem narzędziem bolszewików, wedle drugiej zaś mógł działać nieświadomie. Oba te przypuszczenia są równie niedorzeczne i pozbawione wszelkiego prawdopodobieństwa.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Naszej długoletniej współpracowniczce komitetowej, p. ADELI HOFMANÓWNEJ w Trzebini składamy z okazji zaręczyn z p. A. JAKÓBEM LIEBLIECHEM w Szczakowie, serdeczne życzenia.

Komitet Bibljoteki Hatikwa w Trzebini.

Z okazji zaręczyn p. Chaima Dumasta z p. Perą Sametówną najserdeczniej gratulują

Wiadomości z kraju

Projekt jednolitej ustawy emerytalnej

W związku z akcją związków pracowników umysłowych o jednolitą ustawę emerytalną, ministerstwo pracy i opieki społecznej miało już przekazać Radzie prawniczej projekt takiej ustawy, uzgodniony z innemi ministerstwami. Projekt ten po ukończeniu prac Rady prawniczej ma się ukazać w lipcu, w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wedle projektu ustawa zabezpiecza pracowników umysłowych od bezrobocia, na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek śmierci, tj. rentą wdowią i sierocą i wreszcie odprawę w razie zamążpójścia. Ubezpieczeniu podlegają wszyscy pracownicy umysłowi, bez względu na płeć, od 18 roku życia do 60 lat, z ewent. możnością ubezpieczenia za lata pracy wstecz.

Najwyższą normą zarobku miesięcznego, od którego będzie potrącana wkładka, jak również i wypłacana renta, jest stawka zł 270 miesięcznie. Składki do kasy emerytalnej płacą pracownicy i pracodawcy. W zarządzie kasy emerytalnej uczestniczą przedstawiciele pracowników i pracodawców.

PREZYDENT RZPLITEJ NA ZAMOJSZCZYŹNIE. Prezydent Rzplitej wyjechał onegdaj w towarzystwie ministra rolnictwa Niezabytowskiego, oraz szefa sztabu wojskowego, płk. Zahorskiego, na Zamojszczyznę, aby się zapoznać z tamtejszemi gospodarstwami wzorowemi. Dziś zwiedzi p. Prezydent szkołę rolniczą w Janowicach, a w niedzielę powróci do Warszawy.

ETAPY PODRÓŻY INSPEKCYJNEJ MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO. Minister Składkowski po inspekcji urzędu starościńskiego w Kaliszu, udał się w towarzystwie wojewody Jaszczołta i naczelnika wydziału prezydjalnego Zabierzowskiego, po przez Ostrów Poznański, Kęty, Wieluń, Częstochowę do Radomska.

STAN SZPITALNICTWA W POLSCE. Wedle ostatnio sporządzonego spisu w poszczególnych województwach, na terenie całej Polski znajduje się łącznie 634 szpitali ogólnych o 47.187 łóżkach, oraz 22 szpitale psychjatryczne o 10.126 łóżkach. W liczbie szpitali ogólnych państwowych są 22 szpitale, komunalnych 297, społecznych 203, prywatnych 70 i należących do sejmików powiatowych 38. W województwie krakowskiem znajdują się 38 szpitale ogólne oraz 2 szpitale psychjatryczne.

TAKSA ZDROJOWA W SZCZAWNICY. (kap.) Komisja Zdrojowa w Szczawnicy ustanowiła następujące opłaty zdrojowe za pobyt w Szczawnicy do 6 tygodni 25 zł od osoby, od dalszych członków jednej rodziny 12 zł 50 gr, od dzieci do lat 10 — 6 zł 25 gr, od osób ze służby przybyłej z kuracjuszami — 12.50 zł, od funkcjonarjuszy państwowych i osób wojskowych — 12.50 zł. W zupełności uwolnieni są od taksy zdrojowej lekarze i ich rodziny, urzędnicy przebywający w zakładzie w sprawach służbowych i przyjeżdżający na pobyt do 3 dni. Pozatem jedynie w sezonie I i III zwolnione są od połowy taksy osoby, wykazujące się świadectwem ubóstwa. Poza taksą zdrojową płacą wszyscy kuracjusze bez wyjątku tytułem opłaty inwestycyjnej 6 zł od osoby i 4 zł za dezynfekcję jednego pokoju.

FAŁSZYWY HR. PLATER PRZED SĄDEM. (kap.) Przed sądem powiatowym w Nowym Targu stawał onegdaj oskarżony o oszustwo niejaki p. Plater, podający się przed kilku tygodniami w Zakopanem za hr. Platera i wystawiający tam na jego nazwisko fałszywe czeki. Fałszywy hr. Plater został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania wyroku na 3 lata.

SEZON TURYSTYCZNY W TATRACH ROZPOCZĄŁ SIĘ. (kap.) Z dniem 15 bm. rozpoczął Komisarjat PP. w Zakopanem wydawanie przepustek turystycznych do rejonu tatrzańskiego Czechosłowacji. Przepustki turystyczne mają ważność do 15 września br. Jest to już formalnem rozpoczęciem sezonu turystycznego w Tatrach.

O JEDEN TYP CEGŁY. Z Warszawy donoszą: Rada ministrów ma rozważyć na jednem z najbliższych posiedzeń projekt wprowadzenia w całem państwie jednego typu cegły. Chodzi o jednolity wymiar materjału budowlanego, który wskutek różnic w całej Polsce sprawia architektom, budowniczym i przedsiębiorstwom wiele nieporozumień, a często i straty. Nowa ustawa ma wprowadzić jeden typ cegły na obszarze całego państwa, tak, jak to jest zagranicą.

ROBOTNICY BUDOWLANI W WARSZAWIE WZYWAJĄ DO STRAJKU GENERALNEGO. Odbyty w Warszawie wiec robotników budowlanych zwrócił się z apelem do związków zawodowych, aby dla poparcia strajku, związki spowodowały wstrzymanie pracy we wszystkich gałęziach przemysłu. Chodzi tu, jak wiadomo, o strajk robotników budowlanych, w którym miał rząd interwenjować, ale po rozpatrzeniu sytuacji, wycofał się od decyzji.

Lista Nr. 122

Funduszu Łańcuchowego

na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(datki składać należy na konto PKO 406.865)

I. Bracia Landau z Białej składają 10 Zł.

II. Dr. Ferdynand Brandstätter składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Leona Oberharda 2) Dra Hermana Reifa, 3) Dra Ignacego Peczenika, 4) Joachima Feuera, wszystkich w Przemyślu.

III. Dr. Józef Eidelheit ze Lwowa składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra Ignacego Lissa, 2) Marka Ferna, 3) Alberta Torbego, 4) Juljusza Weinberga, 5) Emanuela Bałabana, wszystkich we Lwowie.

IV. Dr. Adolf Fischbein z Lubaczowa składa 10 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra J. Ostermanna, 2) Dra E. Gleicha, 3) I. Barda — wszystkich w Lubaczowie, 4) Dra E. Fischbeina w Kamionce Strum.

V. Izydor Menkes ze Lwowa składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Rubina Nimcowicza, 2) Leona Nimcowicza obydwóch w Warszawie.

VI. Dr. Probstein z Przemyśla składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Inż. S. Schäffera, 2) Dra S. Schutzmanna, 3) Dra A. Ameisena — wszystkich w Przemyślu.

VII. Mendel Dym z Liska składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Józefa Manastera, 2) Arona Freilicha, obydwóch w Lisku.

VIII. Mgr. Nataniel Falber ze Lwowa składa 5 Zł i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1) Dra H. Nutyka, 2) Aptek. S. Eckera, 3) Dra N. Reichmana — wszystkich w Podhajcach, 4) Dra P. Goldschlaga w Brzeżanach, 5) Posła Henryka Rosmarina we Lwowie, 6) Firmę Wachs.

IX. Leon Grossman z Przemyśla składa 10 Zł, Anna Kögel z Jordanowa 10 Zł, Komitet Lokalny Org. 10 Zł, Salomon Korzenik z Jasła 2 Zł, Dr. Kornfeld z Rzeszowa 5 Zł, Dr. Józef Federbusch z Ropczyc 5 Zł.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 18 czerwca

Kraków (422 m) Transmisja z Warszawy 18'40—19 Przerwa, komunikaty. 19—19'25 Odczyt pt. „Nowe wydawnictwa", wygł. p. M. Brochwicz. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej", wygł. J. A. Reguła. 20—20'30 Rozmaitości. Od 20'30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12'15 Komunikaty. 15'20—16'35 Przerwa. 16'35—17 Odczyt pt. „Organizacja Ligi narodów". 17—17'15 Nad program i komunikaty. 17'15 Koncert (arje operowe). 18'35—18'55 Rozmaitości. 18'55—19'10 Komunikaty. 19'10—19'35 Ra-

djokronika. 19'35—20 Odczyt pt. „Nasze letniska wiejskie". 20'30 Muzyka lekka. 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 14 Komunikaty giełdowe. 17'15—18'35 Koncert. 18'35—18'50 Nadprogram. 18'50—19'10 Rzeczy ciekawe. 19'10—19'30 Komunikaty gospodarcze. 19'30—19'55 Odczyt „O powszechnem piśmie obrazkowem". 20—20'25 Odczyt pt. „Wielkie mocarstwa morskie". 20'30—22 Transmisja koncertu z Warszawy. 22—22'30 Przerwa, komunikat sportowy. 22'30—24 Muzyka taneczna.

Wiedeń (577.2 m) 11 Koncert. 15'30 „Estera" i „Hannibal" fragmenty dramat. Fr. Grillparzera. 19'45 „Gejsza", operetka Jonesa i Jazzband.

Berlin (483.9 m) 17 Koncert. 20'30 Recytacje. 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (322.6 m) 22'30—24 Muzyka operetkowa.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 15	Czerwiec 18 Sobota 18 Siwan 5687	Zachód słońca 19 m. 58

Dzień hebraistów w Krakowie -- 26 bm.

Przygotowanie do dnia hebraistów, który wywołał zrozumiałe zainteresowanie w kołach sjonistycznych, są w toku.

Dzień ten nie jest zjazdem, służącym li tylko wymianie myśli, ale ma on być zarazem manifestacją najżywotniejszych żądań młodzieży hebrajskiej, która pragnie wszelkiemi siłami stworzyć sobie w golusie atmosferę potrzebną dla swego wyżycia się. Przewidywane są: wspólny obiad, wycieczka nocna, jakoteż referaty posła Dr O. Thona, poety Natana Bystryckiego, Dr. Grossbardównej, Dr. Feldschuha, N. Rubinsteina i Benziona Katza.

Prywatyści w szkołach powszechnych

Z Rady szkolnej miejskiej komunikują: Wszystkie dzieci w wieku szkolnym muszą być zapisane do szkoły. Jeżeli niektóre dzieci z powodu słabości lub innych powodów nie mogły korzystać z nauki szkolnej, rodzice mogą uzyskać pozwolenie na pomieszczenie tych dzieci na liście prywatystów. — W tym celu po zapisaniu dzieci do szkoły należy wnieść podanie do Rady Szkolnej, ażeby takiego pozwolenia udzieliła. Pozwolenie musi być co roku odnawiane. Dzieci, pomieszczone na liście prywatystów, mają się poddać pod grzywną egzaminowi prywatnemu w drugiej połowie czerwca danego roku szkolnego. Uchylanie się od wpisu lub nieuczęszczanie do szkoły bez otrzymania pozwolenia na naukę prywatną będzie karane grzywną, ustawowo przepisaną.

W 30 lat po „Judenstaacie“

Odczyt na powyższy temat wygłosi p. Dr. I. Schwarzbart dziś w sobotę 18 bm. o godz. 3 popoł. w org. „Bnej Sjon“ (Zielona 17). — Goście mile widziani.

Uznanie dla modelu świątyni jerozolimskiej-dzieła p. M. Jakóba

Onegdaj odwiedził znanego twórcę modelu świątyni jerozolimskiej, p. M. Jakóba, rabin Kornitzer, z członkami swojej rodziny i domownikami, celem oglądnięcia modelu świątyni. Po dwugodzinnem dokładnem obejrzeniu dzieła p. Jakóba i omówieniu szczegółów na podstawie Talmudu, wyraził rabin Kornitzer najpełniejsze uznanie p. Jakóbowi za znakomite jego dzieło, dodając zarazem, iż model świątyni, wykonany w plastyce przez p. Jakóba, godny jest bewzględnego poparcia i zapoznania się z nim przez szeroki ogół.

Kuratorjum krakowskiego Okręgu szkolnego, po zapoznaniu się z dziełem p. Jakóba, wydało w ostatnich dniach okólnik do dyrekcyj państwowych szkół średnich, seminarjów nauczycielskich i rady szkolnej miejskej w Krakowie, w którym poleca zwrącać uwagę młodzieży szkolnej na model p. Jakóba, jako dający żywe i plastyczne pojęcie o rzeczywistym wyglądzie świątyni jerozolimskiej.

Niezwykła impreza szachowa

Na dziedzińcu arkadowym na Wawelu odbędzie się w niedzielę dnia 29 bm. pokaz żywej partji szachowej, rozegranej przez podoficerów i żołnierzy 8 pułku ułanów, im. ks. Józefa Poniatowskiego na cel ufundowania sztandaru pułkowego. Walczące zastępy polskie i tureckie wystąpią w historycznych kostjumach z czasów króla Sobieskiego.

—o—

— **MIEJSKIE PODATKI POSREDNIE.** W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie miejskiej komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Ostrowskiego. Naczelnik Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i Podatków Pośrednich Dr. Zawadzki przedłożył zamknięcie rachunkowe za okres administracyjny od 1 stycznia do 31 marca br., z którego się okazuje, że podatki i opłaty pośrednie należycie wpływają, a zakłady miejskie rzeźnia, chłodnia i targowica etc. normalnie się rozwijają.

Komisja oddała nadbudowę domów administracyjnych na targowicy m. budowniczym Jonklowi i Kaczmarczykowi, poczem załatwiła kilka innych spraw administracyjnych i osobistych.

— **Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.** P. Ignacy Hochbaum, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **NOWY ZARZĄD TOW. SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE.** Na podstawie porozumienia, które nastąpiło między dawną dyrekcją Twa Sztuk pięknych a komitetem bojkotującycb ją artystów, ustąpili ze swych stanowisk wszyscy członkowie ostatniej Dyrekcji Twa, poczem dnia 14 bm. na Nadzw. Walnem zebraniu Towarzystwa wybrana została nowa Dyrekcja, w skład której weszli z ramienia komitetu bojkotowego pp.: dyr. E. Barącz, dr. Z. Ehrenpreis, dr. Glatzel, J. Hryńkowski, prof. Wł. Jarocki, radca I. Lepszy, prezes dr. J. Muszkowski i J. Winiarz, a jako reprezentanci dawnej Dyrekcji pp.: dyr. dr. F. Kopera, dr. A. Kramarzyński, J. Kwiatkowski, J. Lewicki, dr. B. Rozmarynowicz, F. Turek i W. Zarzycki.

— **WYSTAWA ROBÓT RĘCZNYCH** krakowskich szkół powszechnych odbędzie się w dniach od 19—22 bm. w budynku szkolnym przy ul. Zielonej Nr. 27, w godzinach między 10—13 i między 16—18. Wstęp na opłacenie kosztów wystawy dla osób dorosłych 20 gr., dla młodzieży 5 gr.

— **WPISY DZIECI DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH MIEJSKICH** z ukończonym 6 rokiem życia odbędą się w dniach 30 czerwoa i 1 lipca br. Kartki wpisowe do kl. 1 powszechnej wydaje Rada szkolna miejska w Krakowie, ul. Podzamcze 1. parter, w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 9 do 2 popołudniu.

Celem uniknięcia natłoku, Rada szkolna przypomina Rodzicom i Opiekunom, aby już teraz postarali sie o kartki do kl. 1. a nie w ostatnich dniach.

— **WYSTAWA PRAC UCZENIC SZKOŁY „OGNISKA PRACY“** odbędzie się w dniach 19, 20, 21 bm. w godz. między 9-tą rano a 2-gą popoł. ul. Mikołajska 9, II. p.

— **NA TARGU WCZORAJSZYM PŁACONO:** mleko zbierane 1 litr 25—30 gr., niezbierane 35—40 gr., śmietanka słodka 60—70 gr., kwaśna 1'80—2'20, masło zwycz. 1 kg. 4'60—4'80, deserowe 5'60—6, jaja kopa 8—8'50, kury 4—8, kaczki 3—4'80, gęsi 6—9, jabłka kraj. 1 kg. 3'40—4, poziomki 1 litr 2—3 zł, truskawki 1 kg. 3—3'40 zł, ziemniaki 45 gr.

— **NAGŁY SKON.** Onegdaj zmarł nagle w mieszkaniu Janiny Domańskiej, urzędniczki skarbowej — Edwin Topolnicki, lat 26, stud. U. J., rodem z Tarnopola. Zawezwany lekarz obwodowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca i zezwolił na przewiezienie zwłok do kostnicy cmentarnej.

— **Z WYCZERPANIA.** W czwartek zasłabła nagle w ul. Alejl Mickiewicza, Marja Janusz, lat 21, służąca bez zajęcia. Zawezwane Pogotowie Tow. Ratunkowego po stwierdzeniu zasłabnięcia skutkiem wyczerpania przewiozło ją do szpitala.

— **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Dnia 16 bm. o godz. 4 nad ranem zauważył patrolujący posterunkowy 4 osobników, którzy przez okno fabryki „Odlew“ przy ul. Okopy wyrzucali jakieś przedmioty. Osobnicy ci na widok zbliżającego się posterunkowego rzucili się do ucieczki i mimo pościgu nie zostali przytrzymani.

Jak następnie posterunkowy stwierdził przy pomocy dyrektora tejże abryki, osobnicy ci włamali się do powyższej fabryki przez wybicie szyby w oknie i usiłowali skraść 41 sztuk żelaznych modeli, wartości 150 zł, które jednak porzucili na widok posterunkowego.

— **UWAŻAĆ NA WALIZY W POCIĄGACH!** Majerczyk Zofja z Łodzi, zgłosiła, że w czasie jazdy III. kl. pociągiem osobowym między stacjami Częstochową a Sosnowcem przecięto jej walizę, z której skradziono jej garderobę wartości 250 zł.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w sobotę z okazji walnego zjazdu Delegatów Związku oficerów rezerwy Rzpltej Polskiej „Akropolis“ St. Wyspiańskiego. Imieniem Związku przemówi prof. Kaz. Kumaniecki, imieniem teatru powita gości dyr. Nowakowski. Jutro wraca na afisz po pół rocznej przeszło przerwie „Książę Niezłomny“, otwierając cykl przedstawień Słowackiego.

— **WYSTAWIENIE „FAUSTA“ GOUNODA.** W niedzielę 19 i we wtorek 21 bm. Konserwatorjum Krakowskie wystawia w Teatrze Nowości przy ul. Rajskiej „Fausta“ Gounoda, operę w 5 aktach siłami kursu operowego, klasy prof. Kniąginina. Kierownictwo kursu dołożyło wszelkich starań, by całość wypadła imponująco. Bilety do nabycia u firmy Rudnicki, Rynek Gł. A—B, 34.

— **WYSTAWA SZTUKI WĘGIERSKIEJ.** W niedzielę 19 bm. o godz. 11 rano odbędzie się w Pałacu Sztuk Pięknych w obecności przedstawicieli rządu węgierskiego, uroczyste otwarcie Wystawy Sztuki Węgierskiej.

—o—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Akropolis“.

Niedziela: pop. „Znak na drzwiach“; wieczór „Książe Niezłomny“.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Panna do wszystkiego“ (Mady Christians).

NOWOŚCI „Krysia leśniczanka“ i „Marynarz na dnie morza“.

PROMIEN: „Bunt miłości“ i „A imię jej kobieta“.

SZTUKA: „Jej Wysokość tańczy walczyka“.

UCIECHA: „Kobieta wyzwolona“ i „Rozwódka z temperamentem“.

WANDA: „Dzwonnik z Notre Dame“.

WARSZAWA: „Prawo pięści“ (Pete Morrison).

KOMUNIKATY.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Posiedzenie Sekcji Pań Ezry Chalucowej dziś w sobotę 18 bm. o godz. 2'30 pop. w lokalu przy ul. Zielonej l. 17. I p.

Dnia 19 bm. odwiedzi Chrzanów p. Wellner, Dębicę p. Margulies, dnia 20 bm. — Łańcut p. Margulies.

— **MERKAZ HACHEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 3 pop. wycieczka do groty Twardowskiego. Punkt zborny w lokalu.

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW** (Zielona 17) Dziś w sobotę o godz. 3 pop. seminarjum ideologiczne. Referują tow. S. Laufer i Dr. R. Ben Szem. O godz. 7-ej wieczorynka.

— **WYCIECZKĘ STATKIEM DO TYŃCA** urządza sekcja wioślarska ŻKS. Makkabi w niedzielę 19b m. Odjazd z placu Groble punktualnie o godz. 1'45.

—o—

Wesoły kącik

PRZESĄD, A TRZEŹWOŚĆ

— Popatrz, pajęczyna! nie wiesz, co „oznacza“ pajęczyna w nocy?

— Owszem, wiem.

— Co?

— Że... z rana należycie nie posprzątano, moja droga!

PRZED SEZONEM KĄPIELOWYM

— Nie wierzę w uzdrowiska. Stale jeżdżę z żoną do Krynicy i Francesbadu, a mimoto nie dostaję potomstwa.

— Pan jeździ z żoną? A to powinien pan raz zostać w domu i posłać żonę samą, może to poskutkuje.

Ustalenie programu uroczystości ku czci Słowackiego

Kraków, 18 czerwca

(te) Onegdaj wieczorem odbyło się w Województwie krakowskiem pod przewodnictwem prof. Kallenbacha posiedzenie krakowskiego Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego. Na posiedzeniu tem, w którem udział wzięli m. in. szef biura prezydjalnego Rady ministrów, dr Grzybowski, wojewoda Darowski i wiceprezydent dr Schneider, uzgodniono i ustalono następujące punkty programu uroczystości krakowskich ku czci Słowackiego:

1) Dnia 27 bm. o godzinie 8.50 wieczorem zniesienie prochów autora „Anhellego“ z pociągu na podkop przy ul. Lubicz i odprowadzenie po przywitaniu szczątków doczesnych Słowackiego przemówieniami przedstawiciela Komitetu krakowskiego, miasta i młodzieży, w uroczystym pochodzie do Barbakanu. Szlakiem pochodu stanie szpaler młodzieży akademickiej z płonącemi łuczywami. Po złożeniu zwłok Słowackiego na piedestale w Barbakanie i zaciągnięciu warty honorowej, rzesze ludności i delegacje będą mogły przesunąć się przez Barbakan i złożyć hołd prochom Wieszcza, które spoczną przez noc z 27 na 28 czerwca w Barbakanie.

2) W dniu 28 bm. o godz. 9 rano odbędzie się na krużganku Barbakanu przed wzniesionym w tym celu ołtarzem cicha msza żałobna odprawiona w obecności przedstawicieli rządu, władz i delegacyj zagranicznych. Po mszy trumna wieszcza wyniesiona będzie z Barbakanu i umieszczona na ustawionym między Barbakanem, a plantami rydwanie, który podąży na Wawel podaną już przez nas onegdaj trasą, mianowicie ulicami: Basztową, Sławkowską, Rynkiem, Linją A-B, koło Marjackiego kościoła, Ratusza, ul. św. Anny, ul. Podwale, Straszewskiego i Podzamcze. Wreszcie odcinkiem ul. Grodzkiej ku placowi Bernardyńskiemu na Wzgórze Wawelskie. Rydwan wjedzie przez bramę senatorską na dziedziniec arkadowy, skąd zniesie się trumnę Słowackiego do Katedry Wawelskiej i złoży po odprawieniu egzekwij w krypcie podziemnej.

3) Popołudniu we wtorek, 28 bm. odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego o godz 5 wieczorem uroczysta Akademja Uniwersytetów polskich. O godz. 8 wiecz. uroczyste przedstawienie „Balladyny“ w Teatrze miejskim i festival młodzieży na Wawelu.

W czasie uroczystości pochodowej w dniu 28 bm. pierwszy przemówi, jako przedstawiciel piśmiennictwa, prof. J. Kallenbach ze stopni kościoła św. Anny, gdzie znajduje się ufundowana przez matkę Słowackiego tablica ku czci autora „Kordjana“.

Na dziedzińcu arkadowym Wawelu przemówi reprezentant państwa, prawdopodobnie Prezydent Rzeczypospolitej, lub marszałek Piłsudski. W Katedrze Wawelskiej przed złożeniem zwłok Słowackiego do krypty przemówi imieniem duchowieństwa biskup Godlewski.

Wczorajsze posiedzenie krakowskiego Komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego, zajmowało się omówieniem i ustaleniem szczegółów uroczystości, przedewszystkiem części artystyczno-muzycznej, reprezentowanej przez poszczególne produkcje orkiestr, chórów, uroczystych akademij, teatru itd.

Z uroczystości przygotowywanych przez inne miasta polskie należy wspomnieć o ufundowaniu pomnika Słowackiego we Lwowie, gdzie w poniedziałek 27 bm. o 7-mej odbędzie się przed teatrem na miejscu kamienia węgielnego pod pomnik Słowackiego zapalenie znicza na kolumnie, poczem nastąpi zaciągnięcie warty honorowej.

Min. Dobrucki -- delegatem rządu w uroczystościach ku czci Słowackiego

Warszawa, 17 6. Sin. Dnia 20 bm. wyjeżdża p. minister oświaty Dobrucki w charakterze delegata rządu polskiego do Gdyni na przyjęcie zwłok Juljusza Słowackiego. W związku z tą uroczystością przyjeżdża p. minister Dobrucki dnia 26 bm. do Krakowa.

Rzekomy list brata Wojkowa -- mistyfikacja
Wojkow nie miał brata

Warszawa, 17 6 Sin. W sprawie listu rzekomego brata zamordowanego posła Wojkowa, który ukazał się w jednem z pism warszawskich (zob. rubr. „Wiadomości z kraju“ — Red.), dowiadujemy się co następuje: Kilka miesięcy temu poseł Wojkow otrzymał z Bułgarji list, zaczynający się od słów „Drogi bracie“, a zawierający prośbę o przysłanie pieniędzy i książek. List podpisany był nazwiskiem Wojkow. Poseł Wojkow odpowiedział na ten list następująco: Stwierdzić muszę, że nie mam wogóle brata. Zachodzić musi tu jakaś mistyfikacja. Widocznie ktoś wprowadził pana w błąd. Radzę panu więcej takich listów mi nie przysyłać, bo skieruję sprawę na drogę sądową jako szantaż.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPIEC młody, lat 28 (Żyd), obeznany dokładnie z branżą bławatną i płócienną, szuka zajęcia stałego w interesie znaczniejszym lub jako podróżujący, magazynier, także jako inkasent na prowincji. Najlepsze rekomendacje jako sumienny i solidny — na żądanie złoży kaucję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pilny i sumienny“.

MALOWANIA wypukłem złotem, Ombre, batiku uczę nawet nie umiejących rysować z prowincji w jednym dniu. Przyjmuję wszelkie prace w zakresie malowania: Sebastjana 15, I. piętro front.

WAŻNE dla zakładów perukarskich. Tamburowane przedziały, oryginalne wiedeńskie, poleca po cenach bardzo przystępnych: Singerówna, Kraków-Podgórze, Lwowska 1.

PRZYJMĘ zaraz pomocnika handlowego, Żyda, który ma równocześnie praktykę w prowadzeniu ksiąg handlowych i korespondencji. Oferty nadsyłać pod adresem: E. Singer, Nowy Targ.

REFLEKTUJĄCY na wyjazd do Zakopanego, obeznany dokładnie z księgowością (może być początkujący, ale biegły) poszukiwany. Zgłoszenia z podaniem warunków i wieku do Adm. „N. Dziennika“ pod „Zakopane“.

MŁODA Żyd. niemiecka nauczycielka poszukuje od 1 lipca na cały czas ferji wakacyjnych posady w lepszym domu żydowskim do 1 lub 2 dzieci dla wyszkolenia tychże w niemieckim języku albo jako towarzyszki do starszej pani. Łaskawe zgłoszenia pod „E. F.“ do Adm. „N. Dziennika“.

DWA POKOJE i kuchnia do wynajęcia na lato w Starym Sączu, w pobliżu stacji kolejowej, z dużym ogrodem, w zdrowem, słonecznem położeniu, w domu murowanym. Zgłoszenia pod „Letnisko“ do Adm. „N. Dziennika“.

Zdolnej ekspedjentki

z wieloletnią praktyką poszukuje

H. LICHTIG, Kraków, Grodzka L. 71.

Zgłoszenia osobiste.

KOCIOŁ parowy, stojący, rurkowy lub leżący, średniej wielkości, kupi: A. Spielmann, fabryka świec, Tarnów.

LEKARKA-DENTYSTKA z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę. Zgłoszenia: Weissberżanka, Stanisławów, Poste-restante.

DO 3 CHŁOPCÓW w wieku 6—12 lat, słabo rozwiniętych umysłowo, poszukuję nauczyciela-wychowawcy (specjalisty) Żyda. Daję mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia z podaniem żądanego honorarjum do Jakóba Bergmanna, Bochnia.

KRYNICA, nowo urządzona „Willa zakopiańska“, oddalona 6 minut od nowych łazienek, ma jeszcze wolne pokoje słoneczne, balkonowe, z całodziennem utrzymaniem. Kuchnia znakomita, obfita i zdrowa. Adresować: Adela Tobiasowa, „Willa Zakopiańska“.

MASZYNA do pisania nowa „Perkeo“, tanio do sprzedania. Wiadomość od godz. 1—3, Dattner, ul. Zielona 8.

RADJOAPARATY i wszelkie radjosprzęty najtaniej: Fabryczny skład maszyn do szycia i rowerów światowej sławy „Peugeot“, Kraków, Dietlowska 25 telefon 1383.

OKAZYJNE i nowe zegarki „Omega“, „Doza“, zegary, budziki oraz srebro, złoto, sprzedaje najtaniej: Leon Brüll, Kraków, Starowiślna 29. — Przyjmuje wszelkie reperacje.

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Aron Pinkas Sandhaus recte Keller, urodz. w Mielcu 1897, r., przez P. K. U. Rzeszów, unieważnia się.

MATYS SCHUESSEL, urodz. 1897 r., unieważnia zgubiony dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Łańcut.

BIEGŁEJ polsko-niemieckiej mundantki poszukuje na czas od 20 czerwca do 20 lipca adwokat Dr. Gottesmann, Dietla 52. Zgłoszenia między 1—2 pop.

NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI CZEKOLADY



FABRYKI „OPTIMA“ S.A. KRAKÓW.

STENOTYPISTKĘ polsko-niemiecką oraz praktykanta przyjmie: Dom spedycyjny Szamrota, Wielopole 13.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

POSZUKUJEMY inteligentnego praktykanta na skład. Zgłoszenia: Kandel et Grabscheid, Sławkowska 12, II. piętro.

ZDOLNA KUCHARKA potrzebna. Zgłoszenia: szpital żydowski, Skawińska 8.

KUPUJĘ garderobę męską używaną. Zawiadomienie pocztówką lub ustne: Schmaus, Kraków, Szeroka 22..

LETNISKO „Dobra“ koło Limanowy, najpiękniejsza miejscowość na lesistem i górzystem Podhalu. Willa Sapały blisko stacji kolejowej, lasu sosnowego i rzeki, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia obfita, rytualna. Ceny przystępne. Radjo i sala do zabaw. Przyjmuje się również dzieci: Gichner, Kraków, Krakowska 36, telefon 581.



LODOWNIE

poleca

S. SATTLER

KRAKÓW STRADOM 18

Zakopane!

Kto chce odetchnąć, celem nabrania świeżych sił niech zawita do כשר rytual. pensjonatu כשר

„DWOREK“

otoczonego szpilkowym lasem, o słonecznych pokojach. Ciepła i zimna woda. — Koncert radjowy. — 2 minuty od stacji kolejowej. **Józef Ehrlich.**

PIWNICZNA

blisko Żegiestowa-Zdroju

nad Popradem

Pensjonat nowourządzony z komfortem, łóżka z materacami polecam pokoje słoneczne z werandami, duży ogród owocowy. z całem utrzymaniem lub obiady Kuchnia smaczna. Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje

:: WILLA „KLAGSBALD“ ::

Ważne!

Znany restaurator w Franzensbadzie, Gänger, prowadzi obecnie

ściśle rytualną restaurację

w Ustroniu, obok Bielska, miejscowości klimatycznej. Prawdziwa borowina i inne kąpiele lecznicze. Także pensjonat.

DYREKCJA ZAKŁADU KĄPIELOWEGO

TRENCZYNSKIE CIEPLICE

(Czechosłowacja)

zawiadamia, że wszelkich **bezpłatnych** informacyj, dotyczących wyjazdu udziela Generalny przedstawiciel Zdrojowiska: p. Juljusz SPERLING. Kraków, ulica KRZYWA L. 3.



Dawniej

Kobiety odemnie uciekały
Gdy oświadczałem się, byłem pewny
Że dostanę odkosza,
Najbrzydsze panny nie chciały
ze mną obcować,
Straciłem wszelką ochotę do życia, — —

Dziś

Jestem dosłownie oblegany
przez kobiety
Samo spojrzenie moje uszczęśliwia
każdą bez wyjątku,
Zaczęło mi się niesłychanie
powodzić, — —

Czem to objaśnić? Tem, że zacząłem używać **FERMENTINY**, jedynego racjonalnego środka przeciw zapachowi z ust, który zabija mikroskopijne zarazki w ustach, czyniąc oddech wasz niezmiernie aromatycznym. !

FERMENTINA

usuwa przykry zapach z ust, konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. **Cena Zł. 2·75 za sztukę.** W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3·50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAC SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.